

# Leszek Siemion

---

## Lipiec 1944 r. na Lubelszczyźnie

---

Rocznik Lubelski 7, 167-194

---

1964

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LESZEK SIEMION

## LIPIEC 1944 R. NA LUBELSZCZYŹNIE

W historii Lubelszczyzny w latach okupacji 1939—1944 r. wyraźniej wyróżnia się kilka okresów. Niektóre z nich znalazły już swych historiografów, inne — jeszcze nie. Do tych ostatnich należy okres trzeciej dekady lipca 1944 r., kiedy w związku z odwrotem pobitej armii niemieckiej doszło na Lubelszczyźnie do szerokiego zrywu zbrojnego, który przybrał rozmiary ludowego powstania\*. Wyświetleniu wydarzeń tego okresu służyć ma niniejsze zestawienie poznanych do tej pory materiałów. Jednakże zostało ono rozszerzone na cały lipiec 1944 r., gdyż taka perspektywa pozwala lepiej uchwycić sens zmian zachodzących w tym okresie w charakterze toczącej się na Lubelszczyźnie wojny partyzanckiej.

Punktem wyjścia przedstawionej sytuacji jest stan z końca czerwca 1944 r. Lubelszczyzna i jej siły Ruchu Oporu są mocno wstrząśnięte wielkimi operacjami pacyfikacyjnymi, które w czerwcu objęły południową i południowo-wschodnią część województwa, tj. powiaty: janowski, biłgorajski, tomaszowski, zamojski, hrubieszowski i chełmski. Operacje te poważnie nadszarpnęły siły Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich na tych obszarach. Równocześnie postępy Armii Radzieckiej spowodowały, że Lubelszczyzna znalazła się na bezpośrednim zapleczu frontu wschodniego, a dłuższa przerwa w natarciu radzieckim na kierunku Polski zapowiadała rychłe wznowienie ofensywy.

Nie wdając się w analizę stosunków pomiędzy rządem londyńskim a rządem ZSRR i wynikającej z tych stosunków postawy Armii Krajowej, stwierdzić musimy, że przedstawiona wyżej sytuacja wprost zmuszała wszystkie siły polskiego podziemia na Lubelszczyźnie do szukania najbardziej bezpośredniego, już nie tylko operacyjnego, ale nawet taktycznego powiązania działań z Armią Czerwoną.

Z zestawienia wydarzeń można w sposób przybliżony zorientować się w jaki sposób współdziałanie z frontem zostało na Lubelszczyźnie nawiązane i kto ten kardynalny warunek realizował.

Byłoby interesujące pokusić się o ocenę możliwości całego polskiego podziemia na Lubelszczyźnie, na tle sytuacji frontowej sił okupanta i ich ugrupowania w terenie. Niestety, stan naszej wiedzy o organizacji, uzbrojeniu i przygotowaniu bojowym formacji podziemnej armii jest jeszcze zbyt niedostateczny, by próbować już dzisiaj taką ocenę przeprowadzić. Prawdziwy jest paradoks, że w tej chwili więcej wiemy o siłach niemieckich na Lubelszczyźnie\*\*, niż o realnych siłach podziemia.

Opierając się na metodzie szacunkowej, łączną liczebność organizacji podziemnych na Lubelszczyźnie można określić na 120 000 ludzi (wliczając organizacje kobiece), w tym najwyżej ok. 25% uzbrojonych. Walory bojowe poszczególnych

---

\* Por. moje wystąpienie na sesji popularno-naukowej w Lublinie poświęconej Ruchowi Ludowemu na Lubelszczyźnie. Lublin 1964 oraz *Powstanie lubelskie*. „Kamena” 1964 nr 15.

\*\* K. R a d z i w o ņ c z y k *Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce*. „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1962 nr 4.

formacji podziemnych nie były jednakowe. Do najbardziej wartościowych należały stałe oddziały partyzanckie, jednakże uchwycenie choćby tylko ich stanu liczebnego jest jeszcze kwestią przyszłości. W takiej sytuacji można więc tylko kusić się o ocenę możliwości podziemia w poszczególnych sytuacjach — fragmentach ogółu wydarzeń na Lubelszczyźnie, poczynając od połowy czerwca 1944 r. Ale to już kwestia osobna, wykraczająca poza skromne ramy niniejszej pracy.

Podzieliłem swą pracę na dwie części. O takiej konstrukcji zdecydowała konkretna sytuacja. Na tle zestawionych materiałów te sytuacyjne zmiany można bez wątplenia odróżnić.

## NARASTANIE WALKI

(1—20 VII)

Poczynając od pierwszego lipca, odnajdujemy liczne przejawy kontynuacji rozpoczętego wczesną wiosną partyzanckiego natarcia na niemieckie linie komunikacyjne. Utrzymanie natężenia działań w tej dziedzinie partyzanckiej wojny ma w tym czasie znaczenie tym większe, że na Białorusi trwa potężna ofensywa wojsk radzieckich, pod naciskiem której pękł niemiecki front. Dla chcących ratować sytuację Niemców, niezbędne było utrzymanie sprawnej komunikacji, zarówno dofrontowej, zapewniającej dowóz zaopatrzenia i posiłków, jak też odfrontowej, zabezpieczającej ewakuację. Tymczasem partyzantka skutecznie hamowała ruch transportów kolejowych na liniach dofrontowych Warszawa—Brześć i Dęblin—Chełm oraz na rokadach Dęblin—Łuków, Lublin—Rozwadów, Rejowiec—Rawa Ruska i Chełm—Brześć n. Bugiem.

1 VII — Partyzanci zgrupowania „Jeszcze Polska nie zginęła” dokonali dywersji na linii kolejowej Łuków—Brześć, koło stacji Sokule<sup>1</sup>, zaś grupa dywersyjna, w sile ok. 30 ludzi, prawdopodobnie z BCh<sup>2</sup>, spaliła most drogowy w Gorzkowie (pow. Krasnystaw) i zniszczyła w tejże osadzie instalacje łączności telefonicznej<sup>3</sup>.

W ciągu tego dnia siły partyzanckie stoczyły dwie walki. Na szosie Chełm—Włodawa wpadł w zasadzkę lekki wóz bojowy należący do Organizacji Todta. Samochód

<sup>1</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (WAPL), Ortskommandantur I/524, sygn. 23; Zakład Historii Partii 319/II-6, Sprawozdanie z działalności bojowej zgrupowania „Jeszcze Polska nie zginęła”; relacja Bolesława Horaczyńskiego (maszynopis w Wydawnictwie Lubelskim).

Przy okazji chcę zwrócić uwagę na pewną zbieżność w wyliczaniu akcji zgrupowania „Jeszcze Polska...”, oraz akcji podlaskich oddziałów BCh. Mianowicie przy omawianiu działalności jednego lub drugiego zgrupowania w kilku wypadkach wylicza się te same akcje. Jest to zrozumiałe, gdyż pomiędzy dowództwem zgrupowania „Jeszcze Polska...” a dowódcami podlaskich BCh istniała formalna umowa, na mocy której płk. Satanowski dostarczał oddziałom BCh broni, materiałów wybuchowych oraz instruktorów, w zamian za co niektóre akcje wykonane głównie siłami BCh zaliczał jako akcje własnego zgrupowania, do czego zresztą miał dodatkowe prawo z tytułu uczestnictwa jego ludzi w tychże akcjach. Oczywiście wykonane akcje tym bardziej wykazywali podlascy dowódcy BCh, stąd też powtarzają się one w różnych dokumentach i opracowaniach dotyczących jednego, jak i drugiego zgrupowania. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że tak samo przedstawia się sprawa z akcją w rejonie stacji Sokule. Cytowane wyżej sprawozdanie wymienia tę akcję, zgodnie z meldunkiem niemieckim, w dniu 1 lipca, zaś relacja B. Horaczyńskiego — na początku lipca.

<sup>2</sup> Używając określenia „prawdopodobnie”, swoje domniemanie opieram na rozeznaniu aktualnie działających w danym terenie sił Ruchu Oporu i przybliżonej znajomości przeprowadzonych przez nie akcji.

<sup>3</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 9.

uległ zniszczeniu, 7 członków OT zginęło, a 1 został ranny<sup>4</sup>. W rejonie Urzędowa oddział AK pod dowództwem „Dęba” stoczył walkę z niemiecką żandarmerią<sup>5</sup>.

2 VII — Partyzanci zaatakowali dwa transporty kolejowe na liniach Łuków—Brześć i Łuków—Siedlce oraz wysadzili przepust kolejowy na linii Lublin—Łuków<sup>6</sup>. Doszło też do trzech starć z placówkami i oddziałami niemieckimi. Grupa AL por. „Klonowieckiego” (Bolesław Drabik) zlikwidowała posterunek meldunkowy „Luftwaffe” w Trzebieszowie<sup>7</sup>, grupa BCh „Chłopskiego” (Flisiak), z pow. Lubartów, napadła na załogę SS w majątku Wygoda (pow. Lublin)<sup>8</sup>, a lokalny oddział BCh ppor. „Gryfa” (Franciszek Lebeda), z pow. Krasnystaw, zaatakowała oddział niemiecki pod lasem „Podgaj” (obecnie pow. Bychawa), koło Starej Wsi<sup>9</sup>.

Poza wymienionymi akcjami bojowymi z tego dnia znamy jeszcze dwie inne, drobniejsze. Zostały one przeprowadzone w pow. Tomaszów i Puławy<sup>10</sup>.

Na obszarze województwa ciągle działały hitlerowskie ekspedycje pacyfikacyjne. W pow. Biłgoraj operował specjalizujący się w bestialstwie korpus kałmuckiej kawalerii dowodzony przez dr Dolla. W trakcie pacyfikacji gminy Biszcza Kałmucy wymordowali 6 osób we wsi Bukowina. W pow. Zamość odbywała się któraś z rzędu pacyfikacja wsi Obroc<sup>11</sup>.

W sukurs okupantowi przysły siły rodzimej reakcji. We wsi Stefanówka, pow. Puławy (obecnie pow. Opole), zgrupowanie „Argila” (Franczak) i „Kła” (Kwieciński) otoczyło nocą oddział AL por. „Cienia” (Bolesław Kowalski) i grupę BCh „Chrzestnego” (Józef Pacyna), usiłując je zlikwidować. W wyniku zaciętego boju oddziały AK zostały odparte, ze stratą ponad 40 zabitych. Oddział AL miał 6 ludzi zabitych i 6 rannych partyzantów<sup>12</sup>.

Polityczna grawitacja BCh ku AL wywołała ze strony elementów reakcyjnych brutalne przeciwdziałanie. W gminie Chodeł, pow. Lublin (obecnie pow. Bełżyce), oddziały AK „Opola” i „Zapory” napadły na współpracujących ze sobą dowódców placówek PPR i BCh w celu ich sterroryzowania, aby w ten sposób zerwać współdziałanie<sup>13</sup>.

3 VII — Grupy partyzanckie wykoleiły trzy transporty — koło Dominowa (pow. Lublin), na linii Lublin—Rejowiec, Złojca (pow. Zamość), i Maził (pow. Tomaszów), na linii Rejowiec—Bełzec<sup>14</sup>.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Akta osobowe ZO ZBoWiD w Lublinie (dalej: akta os.) nr 60/XIV.

<sup>6</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 15; Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *Kalendarium walk Batalionów Chłopskich na Lubelszczyźnie (1940—1944)*. Lublin 1964, s. 154; E. Gronczewski *Kalendarium walk Gwardii Ludowej i Armii Ludowej na Lubelszczyźnie (1942—1944)*. Lublin 1963, s. 108.

<sup>7</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 15; Arch. Hist. ZO ZBoWiD w Lublinie. Relacje członków grupy B. Drabika.

<sup>8</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 20 oraz ustna informacja Franciszka Kusyka.

<sup>9</sup> Arch. Hist. ZO ZBoWiD w Lublinie, Kartoteka akcji bojowych, Pow. Bychawa, hasło „Podgaj”.

<sup>10</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 15.

<sup>11</sup> Arch. Hist. ZO ZBoWiD, Kartoteka zbrodni okupanta, pow. Zamość, hasło „Obroc”. J. Markiewicz *Odpowiedzialność zbiorowa ludności polskiej pow. biłgorajskiego*. „Najnowsze dzieje Polski”, t. I, s. 91.

<sup>12</sup> E. Gronczewski, *op. cit.*, s. 108.

<sup>13</sup> *Gwardia Ludowa i Armia Ludowa na Lubelszczyźnie (1942—1944)*. Wstęp i oprac. Z. Mańkowski, J. Naumiuk. Lublin 1960, s. 341.

<sup>14</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 34—35; Akta os. nr 459/X.

Od rana ruszyła wielka obława niemiecka przeciwko operującej w Lasach Kozłowieckich partyzanckiej Brygadzie im. Tadeusza Kościuszki, dowodzonej przez mjr Klima. Akcja nosiła kryptonim „Sauhatz”. Doszło do starcia koło młyna Stoczek, który spłonął od bombardowania i obstrzału z broni pokładowej. Partyzantom udało się zestrzelić samolot typu Fieseler-Storch. Do silniejszej walki doszło koło wsi Nowy Staw, w głębi lasów, gdzie Niemcy wprowadzili do akcji ciężką broń. Wieczorem oddział partyzancki został znów zaatakowany koło Starego Tartaku, skąd wycofał się w rejon bagien i stawów pod Samokłeskami, uchodząc z okrażenia ze stratą 1 rannego i 2 jeńców. Hitlerowcy mieli 2 rannych. Ich ofiarą padła znów ludność cywilna we wsiach położonych w rejonie lasów, w których zastrzelono kilka i aresztowano 19 osób<sup>15</sup>.

W niedalekiej odległości od Lasów Kozłowieckich grupa partyzancka BCh pod dowództwem „Wiarusa” (Józef Białek) ostrzelała opancerzony wóz bojowy należący do posterunku żandarmerii w Michowie. Wóz ten patrolował szosę Michów—Kurów<sup>16</sup>.

Na drodze Krasnobród—Majdan Mały, w pow. zamojskim, 4-osobowy patrol partyzancki starł się z patrolem 5 żandarmów z posterunku w Krasnobrodzie. W wyniku walki poległ 1 partyzant<sup>17</sup>.

Poza wymienionymi akcjami siły Ruchu Oporu przeprowadziły tegoż dnia jeszcze dwie mniejsze akcje dywersyjne. Jedna z nich miała miejsce w pow. Puławy, druga — w pow. Janów Lubelski<sup>18</sup>.

W nocy z 3/4 lipca grupa żandarmerii i „sipo” dokonała najazdu na wieś Karpiówkę, w pow. Janów (obecnie pow. Kraśnik). W ręce hitlerowców wpadły 4 osoby<sup>19</sup>.

4 VII — Partyzanci zaatakowali dwa pociągi sanitarne i trzy inne transporty kolejowe. Akcje te miały miejsce na linii Lublin—Łuków, pod Milanowem (pow. Parczew), Chełm—Włodawa, pod Sobiborem (pow. Włodawa), Łuków—Brześć, pod Chotyłowem (pow. Biała Podlaska) i Łęzynom (pow. Łuków) oraz pod Sarnowem (pow. Łuków) na linii Dęblin—Łuków. Ta ostatnia uwięczona została efektywnym sukcesem: partyzanci rozbili 28 żołnierzy ochrony pociągu sanitarnego<sup>20</sup>.

Dzień ten zaznaczył się tragicznie dla pow. biłgorajskiego, gdzie gestapo dokonało jednego z najokrutniejszych aktów terroru. W lesie Rapy rozstrzelano 63 więźniów, w większości jeńców AK wziętych w bitwie nad Sopotem<sup>21</sup>. W pow. lubartowskim hitlerowskie siły bezpieczeństwa kończyły akcję „Sauhatz”<sup>22</sup>, dokonując aresztowań w Dąbrowce i Pryszczowej Górze<sup>23</sup>.

O wewnętrznej sytuacji w organizacjach konspiracyjnych wymownie świadczy datowany tego dnia rozkaz komendanta Obwodu BCh Kraśnik. Rozkaz ten stwier-

<sup>15</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 15—16 i 20.

<sup>16</sup> Tamże, sygn. 22 oraz informacja ustna Franciszka Kusyka.

<sup>17</sup> Tamże, sygn. 15.

<sup>18</sup> Tamże, sygn. 19 i 20.

<sup>19</sup> Tamże, sygn. 63.

<sup>20</sup> Tamże, sygn. 14, 22, 23, 34; E. Gronczewski (op. cit.) umiejscawia akcję pod datą 3 VII, co również jest do przyjęcia, gdyż partyzanci meldowali o dacie podjęcia akcji, zaś Niemcy — o jej skutkach. Np. partyzanci zaminowali tor o godz. 23.30, zaś pociąg najechał na minę po północy. Tak zapewne było i z akcją pod Milanowem. Autorzy *Kalendarium walk Batalionów Chłopskich...* umiejscawiają tę akcję koło stacji Sokule.

<sup>21</sup> J. Markiewicz op. cit.; Arch. Hist. ZO ZBoWiD-teczka „Zbrodnie okupanta”. Tablica pamiątkowa na pomniku w miejscu egzekucji.

<sup>22</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 20.

<sup>23</sup> Arch. Hist. ZO ZBoWiD, Kartoteka zbrodni... Pow. Lubartów, hasło: „Dąbrowka” i „Pryszczowa Góra”.

dza, że umowa scaleniowa z AK nie doszła do skutku, w związku z czym powołano nową komendę Obwodu, na czele której stanął „Kret” (Jan Krawczyk)<sup>24</sup>.

W tymże dniu generalny gubernator Hans Frank odbywał konferencję z sekretarzem stanu dr Buhlerem, krajowym inspektorem Schalkem i hauptsturmführerem SS Kubiakiem. Tematem narady była sytuacja w dystrykcie lubelskim, po wielkiej pacyfikacji Lasów Janowskich i Puszczy Solskiej. Frank podzielił pogląd Schalka, że po zakończeniu operacji należy na spacyfikowanym obszarze pozostawić znaczne siły wojskowe i policyjne, tworząc „odpowiednią ilość punktów oparcia”.

Interesująco przedstawiała się dyskusja na temat perspektyw zwalczania ruchu partyzanckiego. Inspektor Schalk wręcz stwierdził, że „bandy przestaną istnieć dopiero wówczas, jeżeli uda się rozbić Moskwę”. Natomiast Kubiak, w nawiązaniu do oceny pacyfikacji „lasu biłgorajskiego” konkludował, że „nakład sił nie znajduje żadnej proporcji do wyniku”<sup>25</sup>.

5 VII — Oddziały partyzanckie wysadziły trzy transporty kolejowe. Akcje te zostały przeprowadzone na liniach: Lublin—Łuków, koło Brzeźnicy Bychawskiej (pow. Lubartów), Brześć—Łuków, w pobliżu Łukowa, oraz Rejowiec—Zawada, koło Złojca<sup>26</sup>.

W Kazimierzu nad Wisłą i na stacji Szczebrzeszyn doszło do starć patroli partyzanckich z Niemcami. Jedno z nich skończyło się sukcesem, drugie — porażką<sup>27</sup>. Nocą z 5/6 lipca dywersyjna grupa BCh spaliła most na strumieniu Kierzkówka, w pow. lubartowskim<sup>28</sup>.

Na południowych krańcach Lubelszczyzny hitlerowcy wciąż jeszcze przeczesywali okolice Puszczy Solskiej i Lasów Janowskich, terroryzując miejscową ludność. Większe grupy ludzi aresztowano we wsiach Różaniec i Bolesławin<sup>29</sup>.

6 VII — Partyzanci wykoleili trzy pociągi — pod Misiami, na linii Łuków—Brześć, pod Bezwolą, na linii Lublin—Łuków i pod Łopatkami, na linii Lublin—Dęblin. W ostatniej z tych akcji zostało rannych 3 żołnierzy Wehrmachtu<sup>30</sup>.

Na obszarze Lublin—Niedrzwica—Jabłonna—Chmiel—Piaski hitlerowcy podjęli oblławę przeciwko rozpoznanym wcześniej oddziałom partyzanckim. Z siłami tej ekspedycji prawdopodobnie walczył oddział BCh „Kmiecia” (Józef Wilczek) pod Dębszczyzną oraz koło Woli Dużej grupa AL „Pikola” (Józef Prus), z gm. Bychawa<sup>31</sup>.

Na południe od Hrubieszowa oddział BCh „Rysia” (Stanisław Basaj) starł się z hitlerowcami pod kol. Mircze. Poległo tu 4 partyzantów. Hitlerowcy mieli 1 zabi-

<sup>24</sup> *Bataliony Chłopskie na Lubelszczyźnie (1940—1944)*. Wstęp i oprac. Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk. Lublin 1962, s. 303—304.

<sup>25</sup> *Dziennik Hansa Franka*. T. 36, s. 158 (wg wyciągów w zbiorach E. Gronczewskiego).

<sup>26</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 29, 34, 35; E. Gronczewski *op. cit.*, s. 108; Akta os. nr 459/XX.

<sup>27</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 33, 35; Z. Klukowski *Dziennik z lat okupacji*. Lublin 1958) umiejscawia wydarzenie pod datą 6 VII.

<sup>28</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 40 oraz ustna informacja Franciszka Kusyka.

<sup>29</sup> Arch. Hist. ZO ZBoWiD, Kartoteka zbrodni... Pow. Biłgoraj, hasła: „Różaniec” i „Bolesławin Kol.”.

<sup>30</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 35; E. Gronczewski *op. cit.*, s. 109.

<sup>31</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 46; Kartoteka akcji... Pow. Bychawa, hasła: „Dębszczyzna” i „Wola Duża”.

tego i 2 rannych<sup>32</sup>. Inna grupa partyzancka stoczyła walkę pod Ratyczowem. Po stronie niemieckiej wystąpił silny patrol z zamojskiego pułku „selbschutz”. Partyzanci mieli 1 zabitego<sup>33</sup>. Do mniejszych akcji bojowych doszło na szosie Chełm—Włodawa oraz w Janiszowie, pow. Kraśnik<sup>34</sup>.

W pow. Biłgoraj korpus kałmucki spacyfikował wieś Borowiec. Pastwą ognia padło 20 ocalałych dotąd zagród<sup>35</sup>.

Zanotowano też nowy akt terroru ze strony reakcji. Grupa NSZ „Śmigłego” napadła i pobiła dowódcę jednej z placówek BCH w gm. Chodel, pow. Lublin (obecnie pow. Bełżyce)<sup>36</sup>.

7 VII — Partyzanci przeprowadzili najmniej siedem akcji bojowych i dywersyjnych. Wykonano m. in. dwa wyroki śmierci, rozbrojenia i konfiskaty oraz zasadzki na drogach. W jednej z zasadzek, zorganizowanej przez oddział BCH „Chłopickiego” (Piotr Głowacki) na szosie Łomazy—Dubów (pow. bialski) po stronie Niemców było 2 zabitych oraz 1 ranny<sup>37</sup>.

Ekspedycje hitlerowskie dokonywały dalszych aktów terroru — aresztowań i zabójstw. M. in. nastąpiły zbiorowe aresztowania w Harasiukach, pow. Biłgoraj i w Horyszowie, pow. Hrubieszów<sup>38</sup>.

Trwał też terror reakcji. W Borowie, gm. Chodel, oddział AK „Opala” (Stanisław Wnuł) ujął i skatował dwóch żołnierzy AL<sup>39</sup>.

W Rokitowie, pow. Krasnostaw, odbyła się odprawa scalenkowa członków PZP i BCH, na której ci ostatni stanowczo oświadczyli, że „nigdy się na to nie zgodzą, aby PZP było złączone z BCH”<sup>40</sup>.

Nawiązaniem do podobnych faktów są opinie wyrażone tego dnia na posiedzeniu rządu Generalnego Gubernatorstwa. SS-oberführer Bierkamp stwierdził m. in. „...Zadanie SD w obecnym momencie polega na wygrywaniu sprzeczności istniejących w ruchu oporu wziętym jako całość...”

Na innym posiedzeniu rządu, odbytym w tymże dniu, sporo mówiono o sytuacji na Lubelszczyźnie. Ciekawe spostrzeżenia poczynił wicegubernator Schluter. M. in. mówił on, że „niewątpliwie istnieją pewne probolszewickie sympatie... najwidoczniej jedna z komunistycznych band prowadziła tam zręczną propagandę, przede wszystkim przez to, że zachowywała wysoką dyscyplinę... W lesie biłgorajskim bandyci znowu wypłynęli na ten obszar. Przeprowadzili oni również już nowe napady... Trwałą poprawę można osiągnąć tylko wówczas, jeśli uda się pokryć dystrykt lubelski gęstą siecią punktów oparcia i ponadto oddać do dyspozycji takie siły, które mogłyby permanentnie zwalczać bandytów w aktywny sposób... Punkty oparcia posiadają obecnie obsadę po 70, do 80 ludzi. Powinny one teraz zostać wzmocnione do 100 ludzi. Niezależnie od tego trzeba jednak dla zabezpieczenia zbiorów około 7 batalionów... Oficerowie Wehrmachtu, którzy zostali przydzieleni do batalionu ochrony Sonderdienstu, określili jako pilnie pożądane wyposażenie

<sup>32</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 40—41; akta os. nr 11/VI.

<sup>33</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 63 i 83.

<sup>34</sup> Tamże, s. 52; Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 155.

<sup>35</sup> J. Markiewicz *op. cit.*, s. 91—92.

<sup>36</sup> *Guardia Ludowa i Armia Ludowa...*, s. 342.

<sup>37</sup> Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 155 oraz mapa 1 : 100 000 pow. Biała Podlaska; WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 40, 45.

<sup>38</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 63; Akta os. nr 23/I, Kartoteka zbrodni... Pow. Biłgoraj, hasło „Harasiuki”.

<sup>39</sup> *Guardia Ludowa i Armia Ludowa...*, s. 341.

<sup>40</sup> *Bataliony Chłopskie...*, s. 306—307.

tęgo batalionu w ciężkie karabiny maszynowe i granatniki. Większa część band w dystrykcie lubelskim już dziś dysponuje granatnikami, ciężkimi karabinami maszynowymi, lekkimi działami przeciwlotniczymi i podobną bronią. Także użycie Sonderdienstu może być uzasadnione tylko w większych jednostkach...". Schluter wspominał również o gwałtach pełnionych przez Kałmuków, stwierdzając, że ich postępowanie zaszkodziło opinii niemieckiego Wehrmachtu oraz, że należy tę formację jak najszybciej usunąć z dystryktu lubelskiego i terenu GG<sup>41</sup>.

Noc z 7/8 VII — Przyniosła ona jeszcze jedną akcję dywersyjną. Grupa BCh spod Krasnegostawu uszkodziła główny kabel telefoniczny (podziemny) pomiędzy Fajslawicami a Krasnymstawem<sup>42</sup>.

8 VII — Partyzanci mineryzy wysadzili pociąg wojskowy koło Milanowa, na trasie Lublin—Łuków<sup>43</sup>. Poza tym oddziały partyzanckie przeprowadziły 5 innych akcji bojowo-dywersyjnych, niszcząc w nich dwa samochody, urządzenia łączności, zdobywając broń i dokonując konfiskat. Najpoważniejszą z nich było opanowanie osady Kock, prawdopodobnie przez oddział AL Paramonowa — „Dąbrowskiego”. Zniszczono tu urządzenia łączności i skonfiskowano artykuły zaopatrzeniowe<sup>44</sup>.

W nocy z 8/9 VII — Duża grupa partyzancka rozbiła magazyny na stacji kolejki w Opolu Lubelskim. Skonfiskowała ona wiele środków żywnościowych i zniszczyła urządzenia łączności<sup>45</sup>.

W pow. tomaszowskim silny oddział UPA zaatakował osadę Łaszczów oraz wsie: Podhajce, Czerkasy, Domaniz i Sitno. Ludność polska poniosła duże straty. Wskutek ostrzeliwania z moździerzy powstały liczne pożary<sup>46</sup>.

9 VII — Koło Garbowa (pow. Puławy) grupa partyzantów, prawdopodobnie z oddziału AK „Szarugi”, ostrzelała niemiecką kolumnę samochodową, raniąc 1 SS-mana. W odwecie niemiecka żandarmeria i SS spacyfikowały wieś Bogucin, zabijając 18 mieszkańców i paląc 12 zabudowań<sup>47</sup>.

III dywizjon konnej policji SS, który od 2 lipca przeczesał tereny pow. włodawskiego, stoczył koło Komarówki walkę z oddziałem partyzanckim dowodzonym prawdopodobnie przez gen. Baranowskiego. Wieś spłonęła. Radzieccy partyzanci stracili 2 jeńców, lecz zdołali się wycofać i wyjść na tyły nieprzyjaciela, we wsi Rozpłucie. Manewr ten odciął podążający za swym oddziałem tabor niemiecki, który z kolei został zaatakowany przez partyzantów. Na odgłos walki toczony przez ochronę taboru oddział SS zawrócił i przyszedł jej z pomocą, nacierając na Rozpłucie przez Liszno. Niemcy zostali odparci, uratowali jednak zaatakowany tabor<sup>48</sup>.

Tegoż dnia oddziały partyzanckie opanowały Gościeradów (pow. Kraśnik) i majątek w Piotrawinie (pow. Opole). Zniszczono urządzenia łączności i dokonano rekwizycji<sup>49</sup>.

<sup>41</sup> *Dziennik Hansa Franka*. T. 36, s. 197—272.

<sup>42</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 62 oraz informacja własna autora.

<sup>43</sup> Tamże, sygn. 47.

<sup>44</sup> Tamże, sygn. 50, 56, 57, 68; E. Gronczewski *op. cit.*, s. 109; B. Hillebrandt *Walki zgrupowania polskich oddziałów partyzanckich*. „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 3, 1961.

<sup>45</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 45.

<sup>46</sup> Tamże, sygn. 51.

<sup>47</sup> Tamże, sygn. 51. Meldunek ten mówi o zabiciu w Bogucinie 22 „bandytów”; Kartoteka zbrodni... Pow. Puławy, hasło „Bogucin”.

<sup>48</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 52.

<sup>49</sup> Tamże, sygn. 50, 54 i 62.



W pow. biłgorajskim trwały pacyfikacje. We wsi Momoty Górne SS i Kałmucy rozstrzelali 15 osób<sup>50</sup>.

10 VII — Siły ruchu oporu przeprowadziły tego dnia co najmniej 9 akcji bojowych, w tym dywersje na drogach i liniach kolejowych, zasadzki, rozbrojenia, konfiskaty i zniszczenia urządzeń łączności<sup>51</sup>. Najważniejszą akcją było jednak uderzenie oddziału AL por. „Przepiórki” (Edward Gronczewski) na kopalnię fosforytów w Lipce koło Annopola. We wsi Grabówka oddział wziął do niewoli 7 Niemców z ochrony kopalni, których następnie użyto jako przewodników przez zaminiowane przejścia. Oddział AL opanował kopalnię szturmem, a następnie zniszczył jej urządzenia. Partyzanci wzięli 16 jeńców i dużą zdobycz, sami nie ponosząc żadnych strat<sup>52</sup>.

Zmotoryzowana żandarmeria w dalszym ciągu patrolowała rejon Lasów Kozłowieckich. Koło wsi Samokłęski doszło do starcia, w którym poległ 1 partyzant<sup>53</sup>. W kol. Brudek i kol. Dąbrowa hitlerowcy aresztowali 13 osób<sup>54</sup>.

W sprawach międzyorganizacyjnych odnotować trzeba umowę pomiędzy dowództwem Obwodu AL i puławskim Inspektoratem AK (powiaty Puławy i Janów), zawartą z inicjatywy dowódcy oddziału specjalnego AL por. „Bolka” (Gustaw Alef-Bolkowiak). Na mocy porozumienia obie strony zobowiązały nie zwalczać się oraz nieść sobie nawzajem pomoc w wypadkach starć z Niemcami<sup>55</sup>.

\*

Do pierwszej dekady lipca należy prawdopodobnie odnieść 7 innych akcji partyzanckich. Najważniejsze z nich, to zasadzka na oddział Kałmuków z Poniatowej, zorganizowana przez siły BCh Obwodu Puławy, pod dowództwem „Roli” (Stefan Rodak) i „Bacy” (Jan Królik), w następstwie tego kroku 40 Kałmuków złożyło broń<sup>56</sup>. W rejonie Górecka Kościelnego (pow. Biłgoraj) oddziały AK „Podkowy” (Tadeusz Kuncewicz) i „Groma” (Edward Błaszczak) zadały porażkę Kałmukom z korpusu dr Dolla, a pluton BCh z Wilkołaza rozbił koło Kępy Borzechowskiej (pow. Lublin, obecnie pow. Bełżyce) oddział niemiecki w sile 24 ludzi<sup>57</sup>. Ponadto akcje partyzanckie miały miejsce pod Krężnicą Jarą (pow. Lublin), Hutą Turobińską (pow. Krasnystaw) i Wiśniewem (pow. Siedlce). W tej ostatniej partyzanci z II Baonu BCh Ziemi Podlaskiej zatrzymali transport wojskowy, biorąc większą ilość jeńców i zdobycz<sup>58</sup>.

<sup>50</sup> Kartoteka zbrodni... Pow. Janów, hasło „Momoty Górne”.

<sup>51</sup> E. Gronczewski (*op. cit.*, s. 109—110) akcję na stację Tarło umiejscawia pod datą 9 VII; B. Hillebrandt *op. cit.*, s. 55. Dane polskie o akcji koło Okuninki mówią o zniszczeniu dwóch samochodów jadących z różnych kierunków oraz o śmierci kilkudziesięciu Niemców. Nie wydają się one ścisłe. Mapa 1:100 000 pow. Włodawa; Kartoteka akcji bojowych... Pow. Lubartów, hasło: „Spiczyn”; WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 56, 57, 62 i 63.

<sup>52</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 109—110.

<sup>53</sup> WAPL, Ortskommandantur I/254, sygn. 74.

<sup>54</sup> Tamże, sygn. 67.

<sup>55</sup> *Guardia Ludowa i Armia Ludowa...*, s. 328—329.

<sup>56</sup> St. Rodak *Maszerują Chłopskie Bataliony*. Warszawa 1960, s. 164.

<sup>57</sup> Z. Klukowski *Materiały do dziejów Zamojszczyzny*. T. IV, Zamość 1947, s. 166—168; Akta os. nr 340/XVI.

<sup>58</sup> Kartoteka akcji... Pow. Krasnystaw, hasła: „Huta” i „Średnia Wieś”; Akta os. nr 340/XVI; Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 163.

W pierwszej dekadzie lipca hitlerowcy spacyfikowali wieś Sieraków w pow. biłgorajskim. Z ich rąk zginęły 4 osoby<sup>59</sup>.

Do spraw wewnętrznych polskiego podziemia należy odnieść raport komendanta BCh Obwodu Biłgoraj „Ludomira” (Stanisław Makieńko). W raporcie tym „Ludomir” krytykował m. in. zachowanie się oddziału AK por. „Podkowy”, stwierdzając w konkluzji: „...Takie zachowanie się oddziału leśnego wywołało wśród miejscowej ludności nie tylko wielkie oburzenie, ale bardzo wrogie nastawienie do PZP i AK oraz do sprawy scalenkowej. Z tych powodów coraz więcej ludzi przechodzi do PPR...”<sup>60</sup>.

\*

11 V — Partyzanci wykoleili 2 pociągi niemieckie na trasie Lublin—Łuków. Pierwszy z nich został wysadzony koło m. Zabiele, drugi — pomiędzy Milanowem a Bezwolą. Ponadto w pow. Krasnystaw zerwano dwa mosty drogowe, między Żółkiewką i Średnią Wsią oraz na szosie Żółkiewka—Turobin<sup>61</sup>.

W tymże dniu doszło do czterech mniejszych akcji dywersyjnych, trzech rekwizycji i konfiskat oraz zniszczenia jednej linii łączności<sup>62</sup>.

Żandarmeria niemiecka ciągle przeczesywała teren pow. Lubartów w rejonie Syry—Staroścín—Wólka Krasienińska. Koło kol. Kawka doszło do starcia z grupą partyzantów, prawdopodobnie z Brygady mjr Klima. W walce poległo 2 partyzantów. Żandarmeria aresztowała 3 mieszkańców tej wsi.<sup>63</sup>

Oddziały IV brygady zgrupowania płk Satanowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła” podjęły uderzenie na miasteczko Łęczna. Krótko po północy pluton „Szymona” (R. Szaniawski) z oddziału im. Ziemi Podlaskiej oraz 11 zwiadowców konnych IV brygady zaatakowali załogę niemiecką w folwarku Podzamcze, gdzie stoczono zaciętą walkę. Przy wsparciu granatnika udało się zdobyć wartownię. Druga grupa partyzantów opanowała Nowy Folwark, gdzie zginęło 10 Niemców, partyzanci zaś stracili 3 rannych. Trzecia grupa, w sile 25 ludzi z oddziału im. Zawiszy Czarnego, pod dowództwem Chmurczyka, zniszczyła 400 m linii telefonicznej i wysadziła most drogowy na Wieprzu. Walkę w osadzie przerwało pojawienie się niemieckiej odsieczy, partyzanci wycofali się w kierunku Rozkopaczewa, zabierając obfitą zdobycz. Na postoju koło Kociey Góry oddziały zostały jednak zaatakowane przez nieprzyjaciela i uszły w kierunku Urszulina, porzucając część zdobyczy<sup>64</sup>.

Kontrakcja niemiecka skierowana przeciwko IV brygadzie zgrupowania płk Satanowskiego zapoczątkowała nową fazę przeciwdziałania ze strony okupanta. W dniach następných Niemcy ścignęli w tym celu poważne siły przeznaczone do spacyfikowania północno-wschodnich terenów Lubelszczyzny. M. in. z południa skierowano tu oddziały korpusu kałmuckiej kawalerii<sup>65</sup>.

12 VII — Na trasie Lublin—Łuków partyzanci wysadzili pociąg policyjny, koło

<sup>59</sup> Kartoteka zbrodni.. Pow. Biłgoraj, hasło „Sieraków”.

<sup>60</sup> *Bataliony Chłopskie...*, s. 310.

<sup>61</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 62 i 68; B. Hillebrandt *op. cit.*,

<sup>62</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 66, 67, 71.

<sup>63</sup> Tamże, sygn. 74.

<sup>64</sup> Tamże, sygn. 56, 72; Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 155—156; Akta os. nr 114/XIX.

<sup>65</sup> Por.: W. Tuszyński *Bitwy partyzanckie AL na Lubelszczyźnie — maj — czerwiec 1944 r. Materiały sesji naukowej poświęconej wojnie wyzwolenczej narodu polskiego*. Warszawa 1961.

wsi Laski (obecnie pow. Parczew). Natomiast na trasie Łuków—Brześć wykolejona została dreżyna, a następnie — pociąg towarowy<sup>66</sup>.

Inne oddziały partyzanckie przeprowadziły trzy akcje przeciw policjantom i Forstschutzom, zdobywając broń i ekwipunek. Miały one miejsce na drodze Annapol—Gościeradów (pow. Kraśnik), w Zdziłowicach (pow. Janów) i w Moniatyczach (pow. Hrubieszów)<sup>67</sup>. W rejonie Puszczy Solskiej oddział leśny BCh pod dowództwem „Huragana” (Paweł Pisarczyk) stoczył walkę z Kałmukami. Obie strony poniosły straty<sup>68</sup>.

Wieczorem wystąpił zaczepnie oddział specjalny AL por. „Bolka” (Gustaw Alef-Bolkowiak) zasilony przez lokalną grupę wypadową pod dowództwem „Orla” (Jan Nowak). Atakowali oni załogę majątku Łaziska (pow. Puławy, obecnie pow. Opole). Natarcie zostało odparte, przy czym po stronie partyzantów zginął zastępca dowódcy oddziału „Anatol” (Włodzimierz Gęsiarski). Załoga SS miała 1 lekko rannego. Partyzanci wycofali się, zabierając 13 koni i nieco środków zaopatrzenia<sup>69</sup>.

13 VII — Na linii Zawada—Bełzec partyzanci wykoleili koło Klemensowa pusty pociąg towarowy. Druga akcja kolejowa miała miejsce na linii Łuków—Brześć, pomiędzy Brzozowizną a Misiami. Natomiast po południu patrol partyzancki zatrzymał kolejkę wąskotorową między Karczmiskami a Wymysławem (pow. Puławy, obecnie pow. Opole), uprowadzając z niej granatowego policjanta<sup>70</sup>.

Późnym wieczorem wykolejony został pociąg towarowy pomiędzy Zaklikowem a Lipą, na linii Lublin—Rozwadów.

W pow. radzyńskim uszkodzony został most drogowy na rzece Tyśmienica, w m. Niewęgosz, zaś inna grupa spaliła most na drodze Drelów—Krasówka, w tymże powiecie<sup>71</sup>.

O godz. 15.30 oddział AK kpt „Ostoi” (Bolesław Rejmak) zaskoczył posterunek Wehrmachtu w majątku Kujawy (pow. Łuków). W krótkim starciu 1 Niemiec został zabity i 1 ranny, zaś 9 pozostałych złożyło broń. Zostali oni wypuszczeni, po rozebraniu ich do bielizny. Partyzanci zdobyli 1 lkm, 10 kb, 25 granatów, 1 pistolet, amunicję i umundurowanie<sup>72</sup>.

Akcję dywersyjną partyzanci przeprowadzili również w Moniatyczach, pow. Hrubieszów<sup>73</sup>.

Ekspedycje niemieckie przeczesaly tereny nad Wieprzem, w pow. Krasnystaw oraz w pow. Puławy. Spowodowało to nowe ofiary wśród ludności we wsiach: Łopiennik Dolny i Górny<sup>74</sup>.

Noc z 13/14 VII — Partyzanci zaatakowali posterunek „schutzpolizei” strzegący wiaduktu kolejowego w Ciecierzynie pod Lublinem. Nadejście niemieckiej odsieczy

<sup>66</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 74, 75; E. Gronczewski (*op. cit.*, s. 110) akcję umiejscawia pod datą 11 VII.

<sup>67</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 74, 81, 82.

<sup>68</sup> Akta os. nr 354/III.

<sup>69</sup> G. Alef-Bolkowiak *Gorące dni*. Warszawa 1959, s. 231—236; E. Gronczewski *op. cit.*, s. 111; Kartoteka akcji... Pow. Opole Lub., hasło: „Łaziska”.

<sup>70</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 74, 82; E. Gronczewski *op. cit.*, s. 111.

<sup>71</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 75, 96.

<sup>72</sup> Tamże, sygn. 75; Kartoteka akt... Pow. Łuków, hasło „Kujawy”.

<sup>73</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 91.

<sup>74</sup> Tamże, sygn. 75 oraz akta os. nr 259/VIII.

zmusiło ich do odwrotu<sup>75</sup>. Też same nocy oddział partyzancki AK z pow. Tomaszów stoczył walkę z kompanią kozaków koło Czartowczyka. Kozacy stracili 2 rannych<sup>76</sup>.

14 VII — O godz. 2.30 puławskie oddziały BCh dowodzone przez „Rolę” (Stefan Rodak) i „Bacę” (Jan Królik) opanowały Opole Lubelskie. Po zablokowaniu posterunku żandarmerii rozbito areszt i rozbrojono posterunek policji granatowej. Partyzanci uwolnili 9 aresztowanych i uprowadzili 9 policjantów. Zdobyli także 12 karabinów „Manlicher” i po 480 sztuk amunicji, 2 pistolety, 5 rowerów i 5 koni należących do żandarmerii<sup>77</sup>.

Wieczorem tegoż dnia oddział AK opanował posterunek policji w Kazimierzu nad Wisłą, gdzie rozbroił i uprowadził 5 policjantów. Zdobyto 8 kb z amunicją, 5 rowerów, 1 aparat telefoniczny, 1 maszynę do pisania i 8000 zł<sup>78</sup>. Inny oddział (prawdopodobnie Anatolego Krotowa z partyzantki radzieckiej) zaatakował „stützpunkt” SS w Jabłoniu (pow. Radzyń, obecnie pow. Parczew). W godzinnej walce ogniowej załoga SS odparła atak. Partyzanci do godz. 4.00 przebywali na terenie miejscowości, rozbijając urząd gminny i pałac w nim akta<sup>79</sup>.

Terenem ożywionej działalności partyzantów staje się wieczorem rejon Opola Lubelskiego. Aelowcy por. „Przepiórki” (E. Gronczewski) spalili magazyny zbożowe pod Opolem<sup>80</sup>. Natomiast puławskie oddziały AK podjęły szeroką akcję przeciw kilku punktom obsadzonym przez niemieckie załogi. Tak więc grupa dowodzona przez „Mucharskiego” zaatakowała załogę majątku Kręciszówka. Po stronie partyzantów zginął w walce strzelec „Mrok” (Tadeusz Chudzik). Oddział „kedywu” pod dowództwem „Grzechotnika” (Mieczysław Cieszkowski) uderzył na tartak w Kluczkowicach. Poległ tu „Grzechotnik”, a jego zwłoki częściowo spłonęły. Inny oddział zaatakował „stützpunkt” SS we dworze Kluczkowice i stoczył z nim zaciętą walkę. Jeszcze inna grupa opanowała majątek Góry, gdzie zabity został SS-unterscharführer Grahl. Z 35 ludzi załogi SS 17 zdołało się przebić do Opola, gdzie znalazło schronienie na posterunku żandarmerii. Kozacy wchodzący w skład ochrony majątków rozbiegli się. W następnym dniu z Opola odstawiono do Puław 4 rannych Niemców, m. in. SS-unterscharführera Lierscha<sup>81</sup>.

Trwały także ataki na linie komunikacyjne. Tego dnia partyzanci wykoleili 4 pociągi — pod Klementowicami, na trasie Lublin—Dęblin, koło Nowin, na trasie Zawada—Bełzec, gdzie następnie wpadł na minę jadący z pomocą pociąg ratunkowo-policyjny, oraz w rejonie wsi Sokule, na trasie Brześć—Warszawa. Na trasie Lublin—Rejowiec zniszczony został tor kolejowy pomiędzy Dominowem a Jaszczowem<sup>82</sup>, a grupa dywersyjna z oddziału im. ks. Brzóska wysadziła most drogowy na szosie Dorohucza—Włodawa<sup>83</sup>.

Nie ustalony oddział partyzancki stacjonujący w lesie Antoniówka wieczorem zestrzelił przelatujący samolot niemiecki. Z 4 ludzi załogi — 2 zginęło i spłonęło

<sup>75</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 72.

<sup>76</sup> Tamże, sygn. 91.

<sup>77</sup> Tamże, sygn. 75; S. Rodak *op. cit.*; Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 151. W dwu ostatnich źródłach podano datę akcji na 30 czerwca. Wg oświadczenia S. Rodaka jest ona błędna.

<sup>78</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 89.

<sup>79</sup> Tamże, sygn. 90 oraz akta os. nr 95/XIX.

<sup>80</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 111.

<sup>81</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 82, 89; Akta os. nr 405/IX.

<sup>82</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 82, 89.

<sup>83</sup> B. Hillebrandt *op. cit.*, s. 56.

wraz z maszyną, a 2 pozostałych dotarło na lotnisko pod Radzyniem<sup>84</sup>. Grupa AL przeprowadziła akcję dywersyjną w Parczewie<sup>85</sup>.

Dzień ten zapisał się tragicznie dla więźniów gestapo w Chełmie. W Kumowej Dolinie, pod Chełmem, rozstrzelano 14 więźniów aresztowanych w dniu 9 VI podczas pacyfikacji gm. Pawłów. W pow. zamojskim żandarmeria rozstrzelała 2 osoby we wsi Wywloczka<sup>86</sup>.

Odnajdujemy też ślady walk polsko-ukraińskich. W Dębinie, koło Tyszowiec nieznanymi sprawcami dokonali zabójstwa 4 Ukraińców<sup>87</sup>.

15 VII — Na trasie Lublin—Rozwadów wykoleił się na partyzanckiej minie pociąg towarowy. Kilka zasadzek zostało zorganizowanych na drogach Lubelszczyzny. Na szosie Radzyń—Wisznice partyzanci AL zniszczyli niemiecki samochód, zaś drugi samochód został rozbity przez żołnierzy BCh na szosie Biała Podlaska—Łomazy. W akcji tej partyzanci zdobyli 10 kb. Zginęło 10 Niemców<sup>88</sup>. Po południu oddział AK w pow. puławskim zaatakował zmotoryzowaną kolumnę na północ od Opoli. Poległ tu hauptscharführer „sipo”, rany zaś odniosło 4 Niemców i 2 granatowych policjantów. Zniszczeniu uległy 2 samochody<sup>89</sup>.

Do największej walki doszło jednak w pow. kraśnickim, pod Urzędowem. Maszerujący polnymi drogami oddział „własowców” w sile około 1000 ludzi zaczął grabić i mordować ludność we wsiach Rataje i Ludwinów. Na pomoc ludności wyruszyły miejscowe placówki BCh i AK z Urzędowa i okolicy, które zaatakowały wroga w pobliżu Urzędowa. Kiedy w trakcie walki nadciągnął jeszcze oddział BCh „Wilgi” (Jerzy Wywiół), partyzanci podjęli natarcie i rozbili „własowców”, zadając im wysokie straty. W ręce ich wpadła duża zdobycz, m. in. kilka samochodów<sup>90</sup>.

Od rana siły niemieckie podjęły szeroką akcję pacyfikacyjną skierowaną przeciwko oddziałom partyzanckim w Lasach Parczewskich oraz w pow. włodawskim. W pierwszym dniu operacji noszącej kryptonim „Wirbelsturm” hitlerowcy aresztowali 16 osób. W Dąbowej Kłodzie (pow. Parczew) została przez nich zraniona 15-letnia Marianna Czech<sup>91</sup>.

Być może, że z operacją „Wirbelsturm” należy wiązać starcie jakie zaszło na terenie pow. lubartowskiego. Mianowicie pod Czerniejowem hitlerowcy dopadli przeprawiający się przez Wieprz oddział AK pod dowództwem „Małego”. W wyniku starcia poległ Stanisław Ferenc<sup>92</sup>.

W pow. biłgorajskim partyzanci dwukrotnie atakowali ogniem ochronę mostu budowanego na Tanwi w Harasiukach<sup>93</sup>.

Niezależnie od pacyfikacji w pow. Włodawa, w dalszym ciągu hitlerowcy graso- wali na innych terenach. Ranni, zabici i aresztowani byli wśród ludności wsi

<sup>84</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 82, 90.

<sup>85</sup> Tamże, sygn. 88.

<sup>86</sup> Kartoteka zbrodni... Pow. i miasto Chełm; Arch. Hist. ZO ZBoWiD, Wykaz miejsc egzekucji — pow. Zamość, poz. 112.

<sup>87</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 88.

<sup>88</sup> Tamże, sygn. 90; *Gwardia Ludowa i Armia Ludowa...*, s. 258; Notatka archiwalna w posiadaniu Juliana Czuby; Akta os. nr 17/II.

<sup>89</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 90.

<sup>90</sup> Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 156.

<sup>91</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 88; Akta os. nr 77/XV.

<sup>92</sup> Akta os. nr 75/X.

<sup>93</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 96.

Wierzchowiska (pow. Lublin) i Górecko Kościelne (pow. Biłgoraj). W Lublinie urządzono łapankę uliczną<sup>94</sup>.

Nocą z 15/16 VII — Oddział partyzancki zaatakował majątek Olbiecín (pow. Kraśnik), chroniony przez załogę w sile 28 ludzi. Po 2 godzinach walki wycofano się, zabierając 7 koni, 7 świń i 3 wozy. W majątku powstał pożar<sup>95</sup>.

16 VII — Na trasie Rozwadów—Lublin, koło kol. Góry, partyzanci wysadzili pociąg wojskowy. 8 żołnierzy Wehrmachtu odniosło rany. Na linii Lublin—Rejowiec, koło Jaszczowa, został wysadzony inny transport wojskowy. Na szosie Dorohuczka—Włodawa, w m. Kołaczce zniszczono most drogowy. W pobliżu wsi Okuninka (pow. Włodawa) na miny wpadły 2 niemieckie samochody, przy czym 9 Niemców zostało zabitych i 5 rannych.

Lokalna grupa BCh zaatakowała niemiecki oddział pod lasem koło m. Stara Wieś (pow. Krasnystaw, obecnie pow. Bychawa)<sup>96</sup>.

Pacyfikacje hitlerowskie spadły na wsie Piaski Szlacheckie, pow. Krasnystaw i Kuryłówka, pow. Biłgoraj. Z rąk okupanta zginęło kilka osób<sup>97</sup>.

W Lublinie odbyła się ważna odprawa wyższych dowódców AK u gen. „Marcina” (Edward Tumidajski). W odprawie wzięli udział: dowódca 9 DP (Podlasie) gen. „Halka” (Bittner), dowódca 3 DP (Lubelskie) gen. „Dąbrowa” (Adam Świtalski), płk „Twardy” (Jan Kotowicz), p. o. dowódcy 27 DP (Wołyń) mjr „Żegota” (Tadeusz Sztumberk-Rychter), szef sztabu Okręgu ppłk „Wir” i oficerowie sztabu. Odprawa została zwołana niewątpliwie dla ustalenia postawy wobec spodziewanego wkroczenia Armii Czerwonej. W toku odprawy gen. „Marcin” polecił płk „Twardemu” objąć dowództwo 27 DP stacjonującej w Lasach Parczewskich<sup>98</sup>.

Akcji partyzanckich w tym dniu, jak też w następnych, było na pewno znacznie więcej, jednak nie udało się nam ich jeszcze uchwycić. Zasadniczą trudność stanowi tu zanik podstawowego źródła, jakim są meldunki niemieckie. Ostatni, pojedynczy meldunek nosi datę 17 lipca. Jest to tym bardziej istotne, że z raportów niemieckich poznajemy ok. 60% wszystkich akcji bojowych. Taką też mniej więcej ilość akcji należy dodać do liczby zestawionych od dnia 16 lipca.

17 VII — W pow. włodawskim (obecnie pow. Parczew) świetną akcją przeprowadził oddział radziecko-polski gen. mjr. Baranowskiego. Na drodze Kropiwiki—Mościska zaatakował on kolumnę samochodową należącą do baterii sztabowej 237 brygady artylerii szturmowej. Kolumną dowodził oberlejttnant Vaque. W zasadzce poległ dowódca niemiecki oraz 40 podoficerów i szeregowych, a 19 pojazdów uległo zniszczeniu. Ocalał tylko 1 samochód z 7 żołnierzami, z których 2 byli ranni<sup>99</sup>.

Koło Starej Wsi pow. Krasnystaw (obecnie pow. Bychawa) oddział AL por. „Cienia” (B. Kowalski) zaatakował i zniszczył dwa samochody przewożące budulec. Kilku Niemców zginęło<sup>100</sup>.

<sup>94</sup> Kartoteka zbrodni... Pow. Biłgoraj, hasło „Górecko-Kościelne” oraz pow. Lublin, hasło „Wierzchowiska”.

<sup>95</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 96.

<sup>96</sup> B. Hillebrandt *op. cit.*, s. 56; E. Gronczewski *op. cit.*, s. 111; Mapa 1 : 100 000, pow. Włodawa. Kartoteka akcji... Pow. Bychawa, hasło „Starowiejski las”.

<sup>97</sup> Kartoteka zbrodni... Pow. Biłgoraj, hasła: „Kuryłówka” i pow. Krasnystaw, hasło „Piaski Szlacheckie”.

<sup>98</sup> Relacja T. Sztumberk-Rychtera (odpis) — w zbiorach autora.

<sup>99</sup> WAPL, Ortskommandantur I/524 oraz akta os. nr 225/XX.

<sup>100</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 112; Akta os. nr 99/XIV.

18 VII — Siły okupanta biorące udział w operacji „Wirbelsturm” zacisnęły pierścienie wokół partyzanckiego zgrupowania w Lasach Parczewskich. Wewnątrz pierścienia znalazły się: 1. zgrupowanie oddziałów AL pod osobistą komendą dowódcy II Obwodu ppłk Grzegorza Korczyńskiego, w sile do 1200 ludzi; 2. przybyłe w czerwcu zza Buga zgrupowanie 27 DP AK liczące 2500 ludzi; 3. zgrupowanie radzieckich oddziałów partyzanckich płk „Czornego” (Iwan Banow), w sile około 600 ludzi; oddział radziecko-polski gen. mjr. Baranowskiego liczący ok. 200 ludzi. Łącznie w okrażeniu znalazło się 4500 partyzantów. Na podejściach do Lasów Parczewskich doszło do utarczek partyzanckich ubezpieczeń z podchodzącym rozpoznaniem nieprzyjaciela. Wieczorem zgrupowanie 27 DP AK wydostało się z okrażenia, przebijając się w kierunku zachodnim za Wieprz. Podczas tego manewru zgrupowanie poniosło straty, a niektóre grupy pozostały w Lasach Parczewskich<sup>101</sup>.

Koło wioski Kożuchówka, w pobliżu Chodla (pow. Lublin, obecnie pow. Bełżyce) oddział „kedywu” pod dowództwem por. „Zapory” zorganizował zasadzkę na kilkudziesięcioposobową grupę Niemców powracających z Ratoszyna. Zaskoczeni Niemcy zostali rozbici, a kilkunastu z nich poległo. Partyzanci również ponieśli straty w zabitych i rannych. M. in. poległ dowódca plutonu ppor. „Kordian”<sup>102</sup>.

Oddział AL por. „Przepiórki” (E. Gronczewski) zorganizował dwie zasadzki koło Wrzelowca i Kluczkowic, w pow. Puławy (obecnie pow. Opole). W jedną z nich wpadł samochód ciężarowy z 7 żołnierzami, którzy dostali się do niewoli, w drugiej zaś partyzanci zniszczyli auto lubelskiego gestapo, wraz z jego obsadą.

Grupa z oddziału im. ks. Józefa Poniatowskiego, należącego do zgrupowania „Jeszcze Polska nie zginęła”, zniszczyła most drogowy na szosie Dorohuczka—Włodawa, koło m. Wytyczno. Następnie grupa ta ostrzelała kolumnę samochodów transportujących budulec w kierunku Wołoszkowoli<sup>103</sup>.

Działania terrorystyczne ze strony okupanta miały miejsce tego dnia na terenach północno-wschodnich. Niewinne ofiary padły z rąk hitlerowców w Krobonoszy (pow. Chełm), Holi (pow. Włodawa) i Feliksówce (pow. Radzyń)<sup>104</sup>.

19 VII — Wokół lasów parczewskich trwały starcia z nadciągającymi oddziałami niemieckimi. Dowództwo Obwodu AL oraz dowódcy oddziałów radzieckich postanowili nocą wyjść z okrażenia. Oddziały AL miały się przebić na południe, radzieckie zaś — na wschód. Podjęta nocą próba przyniosła powodzenie tylko partyzantom radzieckim. Natomiast zgrupowanie AL zmyliło kierunek i musiało zawrócić do lasów, przy czym niektóre pododdziały częściowo rozproszyły się lub zostały odcięte<sup>105</sup>.

W pow. włodawskim patrol III brygady zgrupowania „Jeszcze Polska nie zginęła” starły się z okrażającymi brygadę oddziałami niemieckimi. Grupa dywersyjna z IV brygady tegoż zgrupowania wysadziła znów transport wojskowy koło Jaszczowa, na linii Rejowiec—Lublin<sup>106</sup>.

<sup>101</sup> W. Tuszyński *op. cit.*; Kartoteka akcji... Pow. Parczew, hasło „Parczewskie Lasy”.

<sup>102</sup> Kartoteka akcji... Pow. Bełżyce, hasło „Kožuchówka” oraz relacja Aleksandra Stanisławka w Arch. Hist. ZO ZBoWiD (teczka AK).

<sup>103</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 112 oraz relacja E. Gronczewskiego w Arch. Hist. ZO ZBoWiD.

<sup>104</sup> Akta os. nr 225/XX i 38/XVIII oraz Wykaz miejsc straceń, pow. Chełm, poz. 38 w Arch. Hist. ZO ZBoWiD.

<sup>105</sup> W. Tuszyński *op. cit.*

<sup>106</sup> B. Hillebrandt *op. cit.*, s. 56; Kartoteka akcji... Pow. Włodawa, hasło „Horostyka”.

Oddział AL por. „Przepiórki” zlikwidował załogę niemiecką w majątku Łaziska (pow. Puławy, obecnie Opole). Kilku Niemców zostało zabitych, a 7 dostało się do niewoli. Inny oddział AL, dowodzony przez „Bartosza” (Paweł Niewinny) wziął do niewoli 32 Niemców koło wsi Kąty, na drodze Bychawa—Wysokie. Patrol z tegoż oddziału zdobył niemieckie tabory w Woli Piaseckiej (pow. Lublin)<sup>107</sup>.

Na Podlasiu poważny sukces odniosła grupa partyzantów z II Baonu BCh Ziemi Podlaskiej. Zorganizowała ona zasadzkę koło wsi Gostchorza na kolumnę 6 samochodów, które zdobyto. Po zjawieniu się drugiej kolumny 8 samochodów wiozących żandarmerię, SS i „własowców” wywiązała się walka, w której zginęło 21 Niemców, w tym 2 oficerów, a 34 „własowców” i żandarmów wpadło do niewoli. Pobity nieprzyjaciel wycofał się bezładnie, zaś w ręce partyzantów wpadła duża zdobycz<sup>108</sup>.

Partyzanci AL wykoleili pociąg towarowy na linii Lublin—Rozwadów koło m. Kępa oraz drugi pociąg — pod Szastarką, na tej samej linii<sup>109</sup>. Ponadto jedną akcję bojową przeprowadzili partyzanci BCh w pow. Krasnystaw<sup>110</sup>.

Represje okupanta spadały na wsie wokół Lasów Parczewskich. W wielu wsiach hitlerowcy dokonali zabójstw i aresztowań. Karną ekspedycję wysłano też na Kozuchówkę, gdzie w odwet za akcję partyzantów AK zamordowano kilka osób<sup>111</sup>.

20 VII — W dziedzinie działań bojowych głównym terenem operacyjnym były w dalszym ciągu Lasy Parczewskie, w których poszczególne grupy partyzantów AL toczyły zacięte walki z hitlerowcami. W walkach tych dostali się do niewoli m. in.: szef sztabu zgrupowania mjr „Lewar” (Andrzej Molenda), dowódca 2 brygady kpt. „Mara” (Zbigniew Stępka) i szef plutonu żandarmerii Bazyli Abramiuk. Wśród poległych znalazł się przewodniczący Woj. Rady Narodowej kpt. „Niwa” (Zygmunt Goławski), członek sztabu Okręgu IV „Szymon” (Wacław Bonat) i inni. Dalsze walki toczyły też na terenie pow. Włodawa oddziały III brygady zgrupowania „Jeszcze Polska nie zginęła”<sup>112</sup>.

Na pograniczu pow. Lubartów i Puławy aktywnie działała Brygada im. Tadeusza Kościuszki. W Woli Przybysławskiej spadochroniarze mjr Klima wspólnie z miejscową placówką AL zlikwidowali grupę 16 Niemców, z których 4 zostało zabitych, a 12 poddało się. Inna grupa tejże brygady ostrzelała koło Amelina samochód pancerny, trzecia zaś rozbiła także samochód w Abramowie. Obsada samochodu w składzie 7 ludzi poniosła śmierć<sup>113</sup>.

Oddział AL por. „Przepiórki” w dalszym ciągu działał koło Opola. Pod cmentarzem w Kluczkowicach partyzanci zaskoczyli jadący furmankami niemiecki oddział łączności w sile 30 ludzi. Niemców wzięto do niewoli, zdobywając ich cały sprzęt, m. in. 2 radiostacje. Nie opuszczając miejsca akcji oddział „Przepiórki” stoczył

<sup>107</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 112 i 113; Mapa 1 : 100 000, pow. Bychawa; inf. własna autora. E. Gronczewski (*op. cit.*) i J. Garas (*Oddziały GL i AL 1942—1945*) niesłusznie mówią o akcji koło wsi Splawy, a nie wsi Kąty. Zarówno Kąty, jak i Splawy leżą już w pow. Krasnystaw, a nie Lublin. Kąty położone są na samej granicy obecnego pow. Bychawa i pow. Krasnystaw.

<sup>108</sup> Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 157; Mapa 1 : 100 000 pow. Łuków.

<sup>109</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 112, 113.

<sup>110</sup> Akta os. nr 155/VIII.

<sup>111</sup> Materiały alertu harcerskiego 1965 r.

<sup>112</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 113; Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 157; Kartoteka akcji... Pow. Parczew, hasło „Parczewskie Lasy” oraz Pow. Włodawa, hasło „Horostyta”.

<sup>113</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 114.



walkę z innym oddziałem niemieckim. Partyzanci wzięli 19 jeńców. Poza tym Niemcy stracili 3 zabitych i 4 rannych<sup>114</sup>.

Łukowski oddział AK stoczył ciężką walkę pod Gręzówką, zaś w pow. lubelskim oddział BCh „Kmiecia” (Józef Wilczek”) w kilkugodzinnej bitwie nie dopuścił niemieckiej ekspedycji do wsi Dębszczyzna (obecnie pow. Bychawa). W pow. białskim oddział BCh „Włóczęgi” (Franciszek Bancarzewski) zaminował szosę Biała Podlaska—Wisznice. Na minę wpadł niemiecki samochód. Partyzanci wzięli do niewoli 2 Niemców, a 19 zostało zabitych. Ustarczkę z Niemcami miał również oddział BCh pod Wirkowicami, w pow. krasnostawskim<sup>115</sup>.

Terror hitlerowski zaznaczył się tego dnia szczególnie w pow. zamojskim. W wsi Niewirków Wehrmacht rozstrzelał 3 osoby, zaś zamojskie gestapo dokonało masakry na więźniach Rotundy, gdzie zamordowano ok. 100 osób<sup>116</sup>.

Do drugiej dekady lipca należy prawdopodobnie zaliczyć pięć dalszych akcji bojowych Ruchu Oporu, a mianowicie:

- wykolejenie pociągu na linii Siedlce—Warszawa, koło stacji Niemojki;
- atak grupy BCh na niemiecki oddział maszerujący szosą Rossosz—Łomazy;
- walkę stoczoną przez grupę AK pod Jagodnem (pow. Łuków);
- atak oddziału AK na niemiecką kolumnę samochodową na szosie Łuków—Radzyń, w którym partyzanci zniszczyli 3 samochody;
- akcję chełmskiego oddziału „kedywu”, pod dowództwem kpt. „Jaremy” (Filipiuk) na linii kolejowej Rejowiec—Lublin, koło stacji Kanie. Oddział zaatakował most na Wieprzu pod Trawnikami, a następnie — nadjeżdżający pociąg<sup>117</sup>.

Do aktów terroru okupanta w tym okresie należy dodać najazd hitlerowców na Cześniki (pow. Zamość), w wyniku którego zginęła 1 osoba<sup>118</sup>.

W akcjach partyzanckich w okresie narastania walki i niemieckiego przeciwdziałania daje się zauważyć szerokie wyjście do otwartych ataków na formacje wroga. Pod koniec drugiej dekady zanikają działania dywersyjne na liniach kolejowych. Ostatnie tego rodzaju akcje zostały przeprowadzone w dniu 19 lipca pod Jaszczowem i Szastarką. Natomiast obiektem ataków stały się szlaki drogowe, na których zaczął się uwidaczniać ruch ewakuacyjny nieprzyjaciela. Fakt ten najskuteczniej pobudzał siły polskiego podziemia do działania zaczepnego, wymierzonego w arterie drogowe.

## DEKADA WYZWOLENIA

(20—30 VII)

Letnia ofensywa Armii Czerwonej doprowadziła na początku lipca do druzgocącej klęski niemieckiej Grupy Armii „Mitte”, a w połowie miesiąca — do klęski Grupy Armii „Nord Ukraine”. Siły obu tych ugrupowań osłaniały dostęp do ziem

<sup>114</sup> Tamże oraz relacja E. Gronczewskiego.

<sup>115</sup> Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 245—246; Akta os. nr 561/VIII.

<sup>116</sup> Kartoteka zbrodni... Pow. Zamość, hasła: „Zamość” i „Kaczórki”.

<sup>117</sup> Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 259; Kartoteka akcji... Pow. Łuków, hasło „Łuków—Radzyń szosa”; Akta os. nr 93/II, 151/XIII i 126/XVI.

<sup>118</sup> Wykaz miejsc egzekucji, pow. Zamość.

polskich. Kiedy przeszkoda w postaci niemieckich armii została obalona, w dniu 20 lipca wojska radzieckie nacierające na kierunku Kowel—Lublin zaczęły wychodzić na linię Bugu. Na południe od atakującego przez Kowel zgrupowania gen. Bogdanowa i gen. Kołpakczy, armia pancerna gen. Greczko dokonała głębokiego włamania, opanowując Rawę Ruską<sup>119</sup>. W ten sposób jedno zgrupowanie radzieckie znalazło się na wschodniej, drugie zaś na południowej granicy Lubelszczyzny. Nie tracąc rozmachu, zgrupowanie kowelskie w dniu 20 lipca sforsowało Bug na znacznej przestrzeni, pomiędzy Włodawą a Horodłem. Radzieckie czołwki pancerne już w pierwszym dniu przeniknęły do 30 km w głąb Lubelszczyzny. Powodzenie to postawiło pod znakiem zapytania całą niemiecką obronę linii Bugu. Oddziały hitlerowskiej armii, formacje tyłowe, garnizony policyjne itp. rozpoczęły pośpieszną ewakuację na zachodni brzeg Wisły, pod osłoną zacięcia broniących się jednostek zabezpieczających odwrot.

Widoczny na wszystkich ważniejszych drogach odwrotny ruch nieprzyjaciela wywołał gwałtowną akcję sił polskiego podziemia. Zarówno oddziały partyzanckie, jak formacje zakonspirowanych garnizonów podjęły otwarte ataki na wycofujące się formacje niemieckie.

21 VII — W Lasach Parczewskich trwały zmagania niemieckich oddziałów pacyfikacyjnych z luźno działającymi grupami Armii Ludowej. Zostały one przerwane wskutek podejścia radzieckich czołwek pancernych w pobliże rejonu walk<sup>120</sup>.

W pow. włodawskim zacięty bój toczył oddział im. ks. Brzóska, który dostał się w okrążenie koło wsi Horostyta. Dzięki dobrze zorganizowanej obronie hitlerowcy zostali odparci ze stratą 13 zabitych i znacznej ilości sprzętu bojowego<sup>121</sup>.

Chełmski oddział „kedywu” dowodzony przez kpt. „Jareme” (Filipiuk) przed świtem zaatakował Niemców pod Puchaczowem, biorąc jeńców i zdobycz. W pow. krasnostawskim oddział im. Orła Białego, z IV brygady zgrupowania „Jeszcze Polska nie zginęła”, zaatakował kolumnę niemiecką, niszcząc 3 samochody i 1 CKM oraz zdobywając 2 samochody. Ponadto 6 hitlerowców zostało zabitych, 5 rannych i 5 dostało się do niewoli. W pobliżu wsi Doły Węglińskie (pow. Kraśnik) walkę z Niemcami stoczył oddział AL por. „Zbyszka” (Zbigniew Pietrzyk). Oddział AK por. „Rysia” (Zdzisław Sikora) atakował niemiecką kolumnę w pobliżu Łukowa. W wyniku walki partyzanci zostali odparci, ponosząc straty, m. in. poległ por. „Ryś”<sup>122</sup>.

Na Podlasiu część Baonu BCh Ziemi Podlaskiej, pod dowództwem por. „Jarczaba” (Eugeniusz Kołtan) zorganizowała zasadzkę na oddział Wehrmachtu rekwirujący bydło we wsiach gminy Żerocin (pow. Radzyń). Od porażki uchronił Niemców przypadek — w zasadzkę wpadł jadący w kierunku Radzyna samochód sztabowy z kilku oficerami. Obsada samochodu zginęła, samochód spalono, ale oddział rekwizycyjny został zaalarmowany walką i szansa zaskoczenia go przepadła<sup>123</sup>.

Poważny sukces odniosła 27 dywizja AK. Jej zgrupowanie liczące ok. 2000 ludzi, zasilone jeszcze żołnierzami z placówek pow. lubartowskiego, podjęło szerokie działania zaczepne. 50 pp AK, dowodzony przez mjr „Kowala” uderzył na Lubartów

<sup>119</sup> W. Wołoszyn *Wyzwolenie wschodnich ziem Polski*. „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 3—4, 1963.

<sup>120</sup> W. Tuszyński *op. cit.*

<sup>121</sup> Kartoteka akcji... Pow. Włodawa, hasło „Horostyta”.

<sup>122</sup> B. Hillebrandt *op. cit.*, s. 56; Akta os. nr 88/VIII i 429/IX.

<sup>123</sup> Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 158 oraz akta os. nr 17/II.

i po zaciętej walce opanował miasto. Świetny był atak na stację kolejową, w którym grupa „Kmicica” (Ludwik Marmurowski) zdobyła pociąg towarowy załadowany bronią i amunicją. Partyzanci utrzymali miasto do rana 22 lipca, po czym wycofali się w Lasy Kozłowieckie.

Baon „Gzymśa” (Franciszek Pukacki) zaatakował niemiecką kolumnę pod Firlejem i rozbił ją, biorąc jeńców i zdobycz. Baon „Korda” opanował Kock odnosząc podobne sukcesy<sup>124</sup>.

Wieczorem 21 lipca placówka BCH ze Snopkowa (pow. Lublin) obserwowała odwrót nieprzyjaciela, a nocą zaatakowała wycofujący się oddział niemiecki. W walce obie strony poniosły straty<sup>125</sup>.

Czuąc bliskość momentu opuszczenia Lublina, hitlerowcy rozpoczęli ewakuację więźniów lubelskiego Zamku. Tegoż dnia kilkuset z nich przetransportowano na Majdanek. Rozpoczęły się też masowe rozstrzeliwania. Przeprowadzono również likwidację więźniów w Biłgoraju. Okrucieństwo pacyfikacji przeżywała jeszcze ludność wsi otaczających Lasy Parczewskie. W Rudce Starościańskiej, Makoszcze, Plebanii-Woli i kol. Borki było wielu zabitych.

22 VII — Armia Czerwona zdobyła dwa miasta powiatowe — Tomaszów i Chełm. Pobite i rozbite formacje hitlerowskiej armii wycofywały się wszystkimi drogami Lubelszczyzny, chociaż nad Bugiem jeszcze trwały walki.

W pow. włodawskim oddział im. Ziemi Lubelskiej, należący do zgrupowania „Jeszcze Polska nie zginęła”, zorganizował zasadzkę w lesie pod Adampolem. Na założone przez partyzantów miny wjechały dwa czołgi niemieckie znajdujące się na czele większej kolumny. Czołgi zostały unieruchomione, reszta kolumny przebiła się, straciła jednak 8 zabitych, 1 samochód i pewną ilość broni. Partyzanci zdobyli sztandar pułkowy<sup>126</sup>.

Na szosie Rossosz—Łomazy grupa BCH „Włóczęgi” (F. Bancarzewski) uderzyła na wycofujący się oddział niemiecki. W wyniku starcia partyzanci zdobyli wyładowany sprzętem wóz taborowy, Niemcy zaś stracili dowodzącego oficera i rozpierchli się<sup>127</sup>.

Na pograniczu powiatów Chełm i Hrubieszów 5 Baon Leśny AK Obwodu Hrubieszów, pod dowództwem „Wiktora” (Stefan Kwaśniewski) zaczął niepokoić ogniem zepchniętą w kierunku Uchań dywizję hitlerowską. W kilku starciach partyzanci zadali nieprzyjacielowi znaczne straty w ludziach i sprzęcie<sup>128</sup>.

Pod Zdziłowicami oddział AL por. „Cienia”, wraz z oddziałami IV brygady zgrupowania „Jeszcze Polska nie zginęła”, wciągnął w zasadzkę kolumnę samochodową złożoną z 35 aut. Dwa samochody oraz kuchnia polowa wyleciały na minach. Kolumna została z kilku stron ostrzelana, przebiła się, lecz straciła 5 dalszych uszkodzonych samochodów<sup>129</sup>.

Koło Kawęczyna (pow. Janów) atakowała hitlerowców brygada im. Wandy Wasilewskiej. W toku starcia Niemcy stracili 3 zabitych, wielu rannych i zostali zmuszeni do ucieczki. W pow. lubelskim oddział BCH uderzył na hitlerowców w pobliżu wsi Zdrapy, nieopodal Bychawy<sup>130</sup>.

W pow. puławskim partyzanci z brygady mjr Klima, wraz z miejscowymi żołnierzami AL, zniszczyli 4 samochody na szosie koło Kurowa. Oddział BCH

<sup>124</sup> Relacja T. Sztumberk-Rychtera; Kartoteka akcji... hasło „Lubartów”.

<sup>125</sup> Akta os. nr 86/XII.

<sup>126</sup> Kartoteka akcji... Pow. Włodawa, hasło „Wiryki”.

<sup>127</sup> Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 159.

<sup>128</sup> CAWP, Zespół Okupacja, t. 20 — relacja Al. Jabłońskiego.

<sup>129</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 115; B. Hillebrandt *op. cit.*, s. 57.

<sup>130</sup> Kartoteka akcji... Pow. Janów, hasło „Kawęczyn”.

bezsukutecznie próbował zlikwidować grupę niemiecką pod Klementowicami. Partyzanci BCh i AK z gminy Markuszów, zaatakowali kolumnę żandarmerii jadącą furmankami od strony Lublina w kierunku Wisły. W walce padło 3 zabitych i 2 rannych żandarmów oraz 3 partyzantów. Kolumna niemiecka zdołała się przebić, ale na północ od Żyrzyna natarła na nią inna grupa BCh dowodzona przez „Negusa” (Roman Trubas). Partyzanci znów zabili 3 żandarmów, lecz zostali odparci, ze stratą poległego dowódcy<sup>131</sup>.

Komendant 12 Obwodu BCh (Lubartów) „Grot” (Franciszek Kusyk) zmobilizował około 300 ludzi do walki z dużą kolumną uchodzącą za Wisłę. Pod Samokłeskami, Wypniczą, Gołębiem i Rudzienkiem partyzanci zadali nieprzyjacielowi wielkie straty<sup>132</sup>.

Ewakuując swoje załogi policyjne okupant dokonał makabrycznej zbrodni na więźniach Zamku Lubelskiego. W celach i piwnicach tej katowni belitośnie wystrzelano około 450 więźniów. Niemiecka żandarmeria i Kałmucy w podobny sposób likwidowali aresztowanych podczas ostatniej pacyfikacji w Lasach Parczewskich. 25 więźniów wywieziono samochodami do lasu pod Krężnicą Jarą (pow. Lublin), gdzie zostali rozstrzelani<sup>133</sup>.

23 VII — Armia Czerwona zajęła dwa dalsze miasta powiatowe — Hrubieszów i Włodawę. Na obszarze całego województwa toczyły się intensywne walki partyzanckie. Większą aktywność zaczęły przejawiać oddziały AK. Część ich, a także część sił BCh koncentrowała się dla wykonania głównego założenia planu „Burza” — opanowania ośrodków administracyjnych. Jednakże większość formacji podziemnych organizacji żywiłowo podejmowała działania zbrojne, rozszerzając ten ruch do rozmiarów powstania.

W pobliżu wsi Budki (pow. Kraśnik) oddział AL „Małego Ryśka” (Ryszard Płowaś) rozbił niemiecką kolumnę taborową, biorąc dużą zdobycz, m. in. sztandar pułkowy. Niemcy stracili przy tym kilkunastu, a partyzanci kilku zabitych<sup>134</sup>.

Dowództwo kraśnickiego Obwodu BCh rozlokowało się w Dzierzkowicach — Ośrodku, przygotowując realizację planów „Burzy”. Podległe mu siły otrzymały rozkaz marszu do Wyżnianki. W trakcie przygotowań do wymarszu na miejsce koncentracji w Wyżnianie nadjechało niemieckie auto terenowe, które partyzanci zdobyli bez strzału, biorąc 3 jeńców<sup>135</sup>.

Oddziały BCh pod dowództwem „Roli” (Stefan Rodak) i „Waltera” (Zygmunt Kozak), oddział AK dowodzony przez „Sama” zajęły Kurów, gdzie następnie stoczyły walkę z niemieckimi samochodami pancernymi<sup>136</sup>.

Bechowcy pod dowództwem „Sosny” (Bolesław Chajkowski) uderzyli na grupę maruderów rabujących zagrody w wsi Olszowiec (obecnie pow. Bychawa). W wynikłej walce obie strony poniosły straty, zginęło też kilka osób cywilnych<sup>137</sup>.

Komendant III Rejonu AK Obwodu Lublin por. „Trapez” (Mieczysław Kowalczyk) zmobilizował podległe mu jednostki i na ich czele zaatakował cofające się

<sup>131</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 114; Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 159 oraz relacja ustna Fr. Kusyka; Akta os. nr 139 i 283/XVI.

<sup>132</sup> Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 159 oraz relacja ustna Fr. Kusyka.

<sup>133</sup> R. Moszyński, L. Policha *Lublin w okresie okupacji*. Lublin 1964; Kartoteka zbrodni... Pow. Lublin, hasło „Krężnica Jara”.

<sup>134</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 115.

<sup>135</sup> Kartoteka akcji... Pow. Kraśnik, hasło „Wyżnianka”.

<sup>136</sup> Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 160; inf. własna autora.

<sup>137</sup> Kartoteka akcji... Pow. Bychawa, hasło „Olszowiec”.

grupy Niemców pod Kijanami. W tym rejonie (Piaski) od południa dnia ubiegłego były już czołówki radzieckie, które dotarły do Lublina. O miasto Lublin toczyły walkę radzieckie czołgi wspierane przez miejscowe siły AK i AL<sup>138</sup>.

W pow. puławskim oddział AL por. „Bolka” (G. Alef-Bolkowiak) zaatakował większą grupę niemiecką pod wsią Cholewianka. W wyniku walki Niemcy stracili 15 zabitych. Polegli też 1 partyzant. Lubartowskie oddziały BCH „Grota” (Fr. Kusyk) w dalszym ciągu nękały nieprzyjaciela zadając mu nowe straty w starciach pod Zofianem i Starościnem. W ciągu dwóch dni wzięły one 80 jeńców, po swej stronie mając 3 zabitych<sup>139</sup>.

Na Podlasiu partyzanci AK z pow. radzyńskiego zaatakowali koło Woli Chomejowej pluton Wehrmachtu i zmusili go do kapitulacji. W powiecie białskim zmobilizowany batalion III/34 pp AK, pod dowództwem kpt. „Dunina” (Józef Szczyściwilk) wsparł natarcie radzieckie na bronione przez Niemców Łomazy<sup>140</sup>.

Spychane przez Armię Czerwoną oddziały niemieckie broniły się jeszcze w rejonie Wojsławic pod Hrubieszowem. Na ich tyłach zbierały się partyzanckie oddziały AK: w lesie Tuczępy oddział „Wiktora”, w lesie Czechówka — pluton „Grzesia” i saperzy „Orszy”. Po południu Niemcy otoczyli las Czechówka, skąd „Grześ” wyprowadził wcześniej swój pluton. Pozostała tam tylko drużyna „Pacholika” oraz saperzy. Siły te podjęły skuteczną obronę i odparły atak, przy czym Niemcy stracili 12 zabitych, partyzanci — 1 rannego. Ostateczny wynik walki został rozstrzygnięty przez radzieckie lotnictwo, które zmusiło wroga do odwrotu. Oddziały partyzanckie zmieniły miejsce postoju. Po drodze patrol z oddziału „Wiktora” stoczył utarczkę, ponosząc przy tym straty<sup>141</sup>.

Komendant tomaszowskiego Obwodu AK mjr „Drugak” (W. Szczepankiewicz) zabrał około 600 ludzi, na czele których w poprzednim dniu brał udział w walce o Tomaszów, wspierając działania Armii Czerwonej. Następnie batalion „Drugaka” przesunął się w kierunku Krasnobrodu, gdzie dowódca 3 DP AK gen. „Dąbrowa” koncentrował podległe mu siły celem opanowania Zamościa. Wysłany przez „Drugaka” patrol minerski zaminował trakt koło Zielonego. W powietrze wyleciały 2 czołgi niemieckie<sup>142</sup>.

Biłgorajscy partyzanci BCH wspierali wojska radzieckie w natarciu na Tarnogród, a następnie w odpięciu niemieckiego nalotu na to miasteczko. Od bomby zginął wówczas dowódca oddziału plut. „Jawor”. Na szosie Zwierzyniec—Biłgoraj partyzanci rozbili kolumnę konnych taborów. W walce zginęło kilku Niemców<sup>143</sup>.

Batalion I/9 pp AK dowodzony przez por. „Podkową” (Tadeusz Kuncewicz) obsadził porośnięty lasami i porżnięty wąwozami grzbiet oddzielający dolinę Wieprza od doliny Łady. Przez nieliczne i złe drogi tego rejonu przetaczał się odwrot wojsk niemieckich. Oddział „Podkowy” zaatakował jedną z cofających się kolumn pod Topólcza i zadał jej straty<sup>144</sup>.

Koło Krasnobrodu gromadziły się inne oddziały 9 pułku AK, dowodzone przez mjr „Adama” (Stefan Prus). Mjr „Adam” nawiązał kontakt z dowódcą radzieckiej

<sup>138</sup> Tamże, pow. Lubartów, hasło „Kijany” i hasło „Lublin”.

<sup>139</sup> Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 159 oraz relacja ustna Fr. Kusyka.

<sup>140</sup> Kartoteka akcji... Pow. Radzyń, hasło „Dąbrowa”; Akta os. nr 190/V.

<sup>141</sup> CAWP, Zespół Okupacja, t. 20, relacje Jabłońskiego i W. Wysoczana.

<sup>142</sup> „Dziennik działań OP 9” oraz informacja własna autora.

<sup>143</sup> Akta os. nr 210/III, oraz „Dziennik działań OP 9”.

<sup>144</sup> Kartoteka akcji... Pow. Zamość, hasło „Topólcza”.

dywizji płk Szestakowem, która w południe nacierając na Niemców weszła do Krasnobrodu<sup>145</sup>.

Wśród aktów hitlerowskiego terroru odnotować trzeba co najmniej dwa wydarzenia. W pow. krasnostawskim okupanci spędzili na cmentarz i rozstrzelali 45 mieszkańców Chłaniowa. Natomiast na cmentarzu w Gościeradowie rozstrzelano 2 mieszkańców wsi Budki<sup>146</sup>.

24 VII — Oddziały Armii Radzieckiej wspierane przez miejscowe siły podziemia, ostatecznie zdobyły Lublin. Zagon pancerno-kawaleryjski opanował Radzyń i Łuków. Czołgi radzieckie, partyzanci radzieckiego oddziału Kowalowa i partyzanci miejscowi zajęli Biłgoraj. Na południe od Lublina utworzył się obszerny „worek”, przez który wycofywały się zmasowane formacje niemieckie. Na wszystkich drogach były one nieprzerwanie nękanie przez partyzantów.

W pow. zamojskim oddziały AK i BCh grupujące się w ramach koncentracji 3 dywizji AK w starciu pod Czarnowodą zdobyły 2 samochody, 2 działa i 68 jeńców. W rejonie działu wód Wieprz—Łada oddziały AK i BCh zaatakowały nieprzyjaciela pod Turzyńcem, gdzie zniszczono niemieckie tabory i wzięto 25 jeńców. Nie udało się natomiast atak oddziału AK ppor. „Sikory” (Żeleźnicki) pomiędzy Kawęczynkiem a Szczerówką, gdzie partyzanci zostali odparci ze stratami<sup>147</sup>.

W pow. biłgorajskim siły AK rejonu Frampol uderzyły koło wsi Smoryń na eskortę konwojującą ewakuowane bydło. Wieczorem ta sama grupa ruszyła do Frampola. W stoczony tu walce nieprzyjaciel poniósł znaczne straty, partyzanci stracili 2 zabitych i 1 rannego<sup>148</sup>.

Nie powiodły się plany „Burzy” w pow. Krasnystaw. Zajęcia siedziby władz powiatowych miały dokonać dwa bataliony złożone z okolicznych formacji. Hasłem do wystąpienia miało być opanowanie przez wojska radzieckie osady Rejowiec. Przegrupowanie przeprowadzone przez oddziały niemieckie pokrzyżowało ten plan. Komendant Obwodu kpt. „Jeż” (Jan Wojtał) został odcięty od swych oddziałów i był zmuszony dać rozkaz, by podległe mu siły prowadziły walkę na własną rękę. W dniu tym na terenie powiatu doszło do starcia w rejonie wsi Borów<sup>149</sup>.

Na terenie pow. Kraśnik ciężką walkę stoczyły oddziały BCh kpt. „Szczapy” (Wiktor Kierzek) i AL por. „Przepiórki”. Pod Urzędowem i Dzierzkowicami zaatakowały one kolumnę niemiecką w sile do 1000 ludzi, z bronią pancerną. Akcję rozpoczął pluton BCh z Wyźnianki, któremu z pomocą pośpieszyły placówki z Księżomierzy i Liśnika, a następnie — oddział AL. W zaciętej walce hitlerowcy stracili wielu zabitych, 2 samochody pancerne, 4 auta zwykłe i wiele innego sprzętu. Dotkliwe też były straty partyzantów. Oddział „Przepiórki”, który uderzył na nieprzyjaciela już przygotowanego do obrony, stracił 5 zabitych i 4 rannych. Wieś Podwody padła pastwą wywołanego przez walkę pożaru<sup>150</sup>.

W okolicy Batorza (pow. Janów) oddział AL por. „Cienia” zniszczył niemiecki samochód wraz z obsadą złożoną z oficerów sztabu. Partyzanci zdobyli ważne doku-

<sup>145</sup> „Dziennik działań OP 9”.

<sup>146</sup> Wykaz miejsc straceń, pow. Krasnystaw i Kraśnik.

<sup>147</sup> Kartoteka akcji... Pow. Zamość, hasła: „Czarnowoda”, „Turzyniec” i „Kawęczynnek”.

<sup>148</sup> Tamże, Pow. Biłgoraj, hasła „Smoryń” i „Frampol”.

<sup>149</sup> ZHRL — relacja Jana Wojtała; Akta os. nr 321/VIII.

<sup>150</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 114; Kartoteka akcji... Pow. Kraśnik, hasło „Dzierzkowice”; E. Gronczewski (*op. cit.*) ustala datę na 21 VII, którą uważam za zbyt wczesną.

menty, których treść za pośrednictwem płk. Satanowskiego przekazano Armii Radzieckiej<sup>151</sup>.

W pow. lubelskim pięciogodzinny wyczerpujący bój stoczyły placówki BCh z Żukowa i Krzczonowa oraz oddział BCh „Sosny”, które zaatakowały większą grupę Niemców koło przysiółka Lipnik. Z pomocą walczącym przyszły drobne grupy AL ppor. „Satyra” (Maksymilian Siemion) i AK por. „Spartanina” (Tadeusz Sowa). Ostatecznie partyzanci zostali zmuszeni do odwrotu wskutek nadejścia niemieckiej broni pancernej. Straty niemieckie wyniosły kilkudziesięciu zabitych, partyzanckie — 7 zabitych i kilkunastu rannych<sup>152</sup>.

Na szosie Bychawa—Niedzwica jakaś grupa BCh zaatakowała Niemców koło wsi Kajetanówka. Inna grupa BCh z Obwodu Lublin wsparła natarcie żołnierzy radzieckich na niemieckie stanowiska obronne w rejonie kolonii Radawczyk<sup>153</sup>.

Trzy akcje zaczepne podjęli partyzanci BCh w pow. puławskim. Jedna z lokalnych grup zaatakowała oddział niemiecki pod Karmanowicami. Pomimo poniesionych strat nieprzyjacielowi udało się przebić w kierunku Wisły. Połączone grupy AL, BCh i AK pod dowództwem „Wichra” (Władysław Szeląg) i „Bartka” (Wacław Stasiak) atakowały pod Klementowicami pociąg pancerny. Atak nie dał wyniku i partyzanci musieli się wycofać, mając 3 zabitych i 2 rannych. Niemcy stracili 6 zabitych. Tenże sam pociąg był ponownie atakowany przez grupę BCh pod dowództwem „Wojciecha” (Jan Turek). I tym razem partyzanci zostali zmuszeni do odwrotu<sup>154</sup>.

Łukowskie oddziały AK i BCh dowodzone przez „Pawła” natarły na większy oddział niemiecki wycofujący się przez las Kryńszczak, na północ od Łukowa. W wyniku bardzo ciężkiej walki hitlerowcy ponieśli duże straty, ale zdołali otworzyć sobie drogę odwrotu. Inna grupa AK bezskutecznie usiłowała rozbroić oddział niemiecki w pobliżu Adamowa, koło wsi Dębowica, została ona odparta ze stratami<sup>155</sup>.

25 VII — Armia Czerwona opanowała w tym dniu Zamość i Lubartów, a jej pancerne czołwki dotarły do Wisły w rejonie Puław. Około 2/3 obszaru województwa zostało wyzwolone spod okupacji.

Z sił Ruchu Oporu najwięcej aktywności wykazali partyzanci powiatu puławskiego. Oddział BCh „Kamfory” (Feliks Głowacki) wziął udział w natarciu wojsk radzieckich na Puławę. Oddział „Drzazgi” (Jan Jabłoński) zaatakował kolumnę SS pod Zastowem. W zaciętej walce hitlerowcy stracili 10 zabitych. Inne oddziały BCh i AL wiodły kilkudniowy bój o Końskowolę. Zażartą walkę z grupą SS stoczył pod Janiszowem przybyły z Kieleckiego oddział BCh pod dowództwem „Boryny” (Władysław Gołąbek). Niemcy stracili 20 zabitych i wielu rannych, partyzanci — 6 zabitych i 4 rannych. Lokalna grupa BCh pod dowództwem Bronisława Sułka zaatakowała niemiecki samochód na szosie Lublin—Warszawa. Oddział AL, złożony z żołnierzy placówek gminy Baranów, stoczył walkę z Niemcami pod wsią Gródek. Akcją tą dowodził „Leszczyna” (Józef Nankiewicz)<sup>156</sup>.

<sup>151</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 116.

<sup>152</sup> Kartoteka akcji... Pow. Bychawa, hasło „Zastawie”.

<sup>153</sup> Akta os. nr 340/XVI i 383/XVIII.

<sup>154</sup> S. Rodak *op. cit.*, s. 400—402; Akta os. nr 427/XV.

<sup>155</sup> Kartoteka akcji... Pow. Łuków, hasło „Kryńszczak”; Akta os. nr 184/XIII oraz informacje zebrane przez autora.

<sup>156</sup> S. Rodak *op. cit.*, s. 401, oraz 410—414; Wł. Gołąbek *W oddziałach BCh na Kielecczyźnie*, s. 188—200; Kartoteka akcji... Pow. Puławy, hasła: „Lublin—Warszawa szosa” i „Gródek”.

W pow. lubelskim lokalny oddział BCh z Wilkołaza, pod dowództwem „Rysia” (Jan Pytlak) zdobył 2 samochody i wziął jeńców na polach pomiędzy Kiełczewicami a Zakrzówkiem. Koło m. Kierz, w pobliżu Bełżyc, uderzył na Niemców oddział AK. W walce obie strony poniosły straty. Miejscowe siły BCh z rejonu Chodla rozbroiły w osadzie Chodel 45 Niemców. Oddział AK por. „Trapeza” przeniósł działania na teren pow. lubartowskiego, gdzie zaatakował nieprzyjaciela pod Nasutowem<sup>157</sup>.

Do licznych akcji bojowych doszło na terenie pow. Krasnystaw. Pod Krasnym-stawem grupa BCh przecięła kable polowych telefonów, uniemożliwiając niemieckiej baterii prowadzenie ognia do nacierających oddziałów radzieckich. Nad Wieprzem, w rejonie Łopiennika Podleśnego miejscowa placówka BCh poprowadziła bojowe rozpoznanie Armii Radzieckiej i wzięła udział w stoczonej walce. W starciu tym poległo 5 partyzantów. Na drodze Wysokie—Bychawa inna grupa BCh zaatakowała wycofujący się oddział nieprzyjaciela. Obie strony poniosły straty<sup>158</sup>.

W pow. zamojskim oddział AK por. „Doliny” walczył u boku Armii Czerwonej koło m. Jacni. Oddział poniósł straty w zabitych i rannych. Grupy AK i BCh atakowały ostatnią kolumnę niemiecką wycofującą się przez Radecznice. W walce obie strony poniosły straty, szczególnie duże po stronie niemieckiej<sup>159</sup>.

W dniach 23—26 lipca zacięte walki toczą oddziały I Rejonu BCh Obwodu Biłgoraj. Pod Teodorówką grupa złożona z kilku ludzi pod dowództwem komendanta Obwodu Bronisława Rogowskiego zlikwidowała kolumnę taborową, zdobywając jeńców oraz 2 samochody i 16 wozów konnych. Zachęcony tym powodzeniem dowódca miejscowej kompanii BCh „Lech” (Władysław Olik) włączył swój oddział do dalszych działań. Nazajutrz kompania „Lecha” zaatakowała kolumnę maszerującą przez Abramów i Bononię w kierunku Goraja. Nieprzyjaciel bronił się zażarcie wprowadzając do akcji nawet artylerię. Obie strony poniosły straty. Ostatnią walkę w tej okolicy przeprowadziły miejscowe oddziały BCh pod Hosznią, gdzie atakowały niemieckie ubezpieczenia tyłne<sup>160</sup>.

Również na te dni przypada sześć różnych akcji bojowych przeprowadzonych w pow. krasnostawskim. Były to:

- rozbrojenie kolumny taborowej przez oddział AL dowodzony przez Stanisława Paca, sekretarza PPR w Maciejowie;
- zaminowanie szosy Wysokie—Giełczew przez grupę AL „Semena” (Mieczysław Choma), w wyniku czego wyleciał w powietrze niemiecki samochód, przy czym zginęło 4 oficerów;
- rozbitcie niemieckiego auta osobowego przez partyzantów radzieckich i żołnierzy BCh koło Chłaniowa;
- rozbrojenie grupy Niemców pod Antoniówką przez lokalną grupę BCh;
- walka stoczona w lesie Wysokie przez miejscowe siły BCh;
- rozbrojenie grupy Niemców przez lokalny oddział BCh pod lasem Wojdat, koło m. Stawce<sup>161</sup>.

Według oceny ogólnych wyników działań bojowych partyzantki krasnostawskiej w dniach niemieckiego odwrotu za Wisłę, której dokonał komendant Obwodu BCh

<sup>157</sup> Akta os. nr 255/IX, 176/XVI; Kartoteka akcji... Pow. Bełżycze, hasła: „Kierz” i „Chodel”, pow. Lubartów, hasło „Nasutów”.

<sup>158</sup> Kartoteka akcji... Pow. Krasnystaw, hasła: „Łopiennik Podleśny”, „Wysokie—Bychawa droga” oraz Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk op. cit., s. 162, akcję umiejscowili oni pod datą 26 VII, co jest niemożliwe ze względu na zajęcie Krasnegostawu w dniu 25 VII przez Armię Czerwoną.

<sup>159</sup> „Dziennik działań OP 9”; Kartoteka akcji... hasło „Radecznica”.

<sup>160</sup> Akta os. nr 417 i 610/III.

<sup>161</sup> Tamże, nr 70/V, 47/IV, 286—, 463—, 579—, i 622/VIII.



kpt. „Jeź” (J. Wojtał) zostało zniszczonych 5 czołgów, 30 samochodów i zginęło 180 Niemców<sup>162</sup>.

W dniach 23—25 lipca grupy AL z okolic Baranowa, wzmocnione częścią warszawskiej kompanii „Czwartaków”, bardzo aktywnie działały w pow. lubartowskim. Osaczyły one i zmusiły do kapitulacji dwa oddziały niemieckie — pod Rudnem i Michowem. Trzeci oddział nieprzyjaciela rozbiła w Żyrzynie (pow. Puławy) grupa zorganizowana przez komendanta AL w gm. Baranów „Wilka” (Władysław Sienkiewicz)<sup>163</sup>.

Po wycofaniu sił policyjnych w zasadzie nie odbywały się terrorystyczne akcje. Wyjątek stanowiła masowa egzekucja w Chłaniowie, przeprowadzona po ataku partyzantów. Natomiast często zabijano pojedyncze osoby cywilne w pobliżu dróg, którymi przeciągały niemieckie oddziały<sup>164</sup>.

26 VII — Siły okupanta trzymały się jeszcze tylko na północy w pow. bialskim oraz na południu — w pow. janowskim. Ten ostatni stał się terenem ożywionej działalności partyzanckiej. Nowe, poważne sukcesy odniosła IV Brygada zgrupowania „Jeszcze Polska nie zginęła”. W nocy oddział im. Stefana Batorego urządził zasadzkę przy drodze Zdziłowice—Godziszów. Partyzanci ostrzelali dwie kolumny zmotoryzowane, które straciły zabitych, rannych i 4 samochody. Równocześnie oddział im. Stefana Czarnieckiego zaminował szosę Janów—Modliborzyce, gdzie na minie wyłeciał samochód jadący na czele długiej kolumny niemieckiej. Po zniszczeniu samochodu oddział stoczył z nieprzyjacielem dwugodzinną walkę.

Około południa, na minę założoną w pobliżu wsi Andrzejów, wpadł niemiecki samochód ciężarowy. Nieco później oddziały im. Orła Białego i im. Stefana Czarnieckiego rozproszyły w tym miejscu grupę Niemców, z których 4 zginęło, a 5 odniosło rany. Oddział im. Ziemi Podlaskiej, który ubezpieczał kwaterujący w Antolinie sztab brygady, zaatakował dwa samochody przejeżdżające przez Wierchowiska. Jeden samochód został zniszczony.

Po południu, około godz. 15 oddział im. Stefana Czarnieckiego zaatakował kolumnę przejeżdżającą przez Wierchowiska. Zniszczono 1 samochód. W trzy godziny później oddział im. Orła Białego przyjął ogniem zbliżającą się z północy ku Wierchowiskom inną kolumnę niemiecką i odparł ją, znów niszcząc 1 samochód.

Ponieważ brygada ulokowała się na szlaku odwrotowym zepchniętych na bezdroża licznych jednostek niemieckich, wieczorem podjęły one gwałtowny atak, celem otwarcia sobie drogi. W zaciętej walce obie strony poniosły straty. Partyzanci zostali zmuszeni do odwrotu, nieprzyjaciel zaś podjął marsz w kierunku zachodnim<sup>165</sup>.

Brygada im. Wandy Wasilewskiej wzięła udział w natarciu wojsk radzieckich na Janów Lubelski. Partyzanci odcięli nieprzyjacielowi drogę odwrotu na południe i zniszczyli kolumnę złożoną z 8 samochodów. Następnie brygada kontynuowała działania, oczyszczając z resztek Niemców Lasy Janowskie. Inny oddział AL atakował stację kolejową w Lipie, zaś oddział Straży Chłopskiej pod dowództwem „Dobrego” (Franciszek Bielak), należący do AL, toczył walkę w rejonie Lasów Janowskich, nad rzeką Bukową. W walce partyzanci zdobyli CKM i jeńców<sup>166</sup>.

W południowej części pow. puławskiego oddział AL por. „Przepiórki”, współ-

<sup>162</sup> ZHRL — relacja Jana Wojtała.

<sup>163</sup> Kartoteka akcji... Pow. Lubartów, hasła: „Michów” i „Rudno” oraz pow. Puławy, hasło „Żyrzyn”.

<sup>164</sup> Akta os. nr 655/XX, Wykaz miejsc egzekucji — pow. Zamość oraz informacje zebrane przez autora.

<sup>165</sup> B. Hillebrandt *op. cit.*, s. 57—58.

<sup>166</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 116; Akta os. nr 167/V i 10/VII.

działając z radziecką bronią pancerną, odparł za Wisłę grupę hitlerowskich niedobitków rabujących Braciejowice. Niemcy stracili kilkunastu zabitych i tyłuż jeńców, zaś partyzanci, którzy wystąpili w charakterze czołgowego desantu, wyszli z walki bez szwanku<sup>167</sup>.

Na Podlasiu część Baonu BCh im. Ziemi Podlaskiej, złożonego z 60 ludzi, urządziła zasadzkę pod wsią Kozły, przy drodze prowadzącej z Łomaz. Partyzanci zdobyli 25 wozów taborowych oraz 20 jeńców<sup>168</sup>.

26—27 VII — W lasach gościeradowskich skupił się trzon oddziałów 1 Brygady AL dowodzonej przez kpt. „Wicka” (Ignacy Borkowski). Pod osłoną brygady znajdowała się część sztabu Obwodu AL oraz kierownictwo partyjne — sekretarz lubelskiego Obwodu PPR „Ali” (Aleksander Szymański), sekretarz Okręgu V PPR „Pola” (Wacława Marek), oficer oświatowy Obwodu kpt. „Kot” (Stanisław Szot), dowódca Okręgu V AL kpt. „Lis” (Tadeusz Szymański) i in. Oddziały kpt. „Wicka” zatakowały cofające się kolumny niemieckie pod Marynopolem, Salominem i Gościeradowem. Hitlerowcy podjęli kontrakcję i otoczyli partyzantów w lasach. W toku bardzo ciężkich walk oddział AL poniósł duże straty i częściowo rozproszył się. W walkach m. in. polegli kierownicy lubelskiej organizacji PPR — „Ali” i „Pola”. Ranny został kpt. „Kot”<sup>169</sup>.

28 VII — W lasach gościeradowskich zaciętą walkę stoczyło też zgrupowanie BCh dowodzone przez „Andrzeja” (Piotr Iracki). W rejonie Marynopola i Gościeradowa partyzanci rozbili kolumnę artylerii, wzięli jeńców i zdobycz. Sukces ten okupili poważnymi stratami, m. in. poległ ppor. „Skała”<sup>170</sup>.

29 VII — Oddziały radzieckie dotarły do Wisły pod Annapolem. Lubelszczyzna została wyzwolona. Jakaś grupa Niemców trzymała się jeszcze w Lipie, skąd nazajutrz została wyparta przez oddział radziecki, wspierany przez partyzantów AL, którzy ponieśli straty<sup>171</sup>.

Do akcji bojowych przeprowadzonych w trzeciej dekadzie lipca trzeba ponadto zaliczyć szereg innych wydarzeń, a mianowicie:

- akcje grup bojowych AL dowodzonych przez „Wilka” (Mieczysław Smaga), „Orła” (Jan Nowak) i „Smyka” (Jan Bida). Na terenie południowej części pow. Puławy (obecnie pow. Opole), grupy te kilkakrotnie atakowały oddziały hitlerowskiej armii. W starciach tych Niemcy stracili kilkunastu zabitych i kilkudziesięciu jeńców<sup>172</sup>.
- walkę stoczoną przez Oddział Specjalny BCh Obwodu Lublin koło wsi Baraki. Oddział zaatakował 30 SS-manów, z których 2 padło zabitych, zaś reszta rzuciła się do ucieczki, ponosząc w niej dalsze straty;
- zasadzkę urządzoną przez oddział BCh koło kol. Bielany, na szosie Biała Podlaska—Wisznice. Wpadła w nią ochrona młyna w Rossoszu. Niemcy zdolali się przebić;
- odbicie przez oddział BCh pod dowództwem „Szczapy” (Wiktor Kierzek) kon-

<sup>167</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 115.

<sup>168</sup> Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 165.

<sup>169</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 115—116; Kartoteka akcji... Pow. Kraśnik, hasło „Gościeradowskie Lasy”; H. Gryta *Ostatnie dni okupacji*. Materiały archiwalne wrocławskiego Okręgu ZBoWiD.

<sup>170</sup> Akta os. nr 64, 216 i 350/IX.

<sup>171</sup> Tamże, nr 51/XVI.

<sup>172</sup> E. Gronczewski *op. cit.*, s. 216.

- wojowanego ze wschodu bydła. Akcję przeprowadzono koło Liśnika Małego (pow. Kraśnik);
- starcie grupy BCh „Szczapy” i „Lechity” (Malinowski) podczas przewożenia broni do Zarajca, w pow. janowskim. Patrol pod dowództwem Błaszczaka konwojujący transport odparł nieprzyjaciela i wycofał się bez strat<sup>173</sup>.
  - akcje 5 Baonu Leśnego AK „Wiktora” (S. Kwaśniewski) w północno-zachodniej części pow. hrubieszowskiego. Grupa „Maryśki” miała starcie z Niemcami koło Majdanu Wojsławickiego, zaś grupa „Lisa” — pod Majdanem Nowym;
  - rozbrojenie w Sieńciaszce I (pow. Łuków) oddziału Wehrmachtu przez oddział AK kpt. „Ostoi” (B. Rejmak);
  - rozbrojenie oddziału Niemców w Grabowcu, pow. Hrubieszów, przez oddział AK „Czarnego”. Partyzanci wzięli znaczną zdobycz;
  - rozbrojenie oddziału Węgrów na szosie Łuków—Żelechów. Akcję przeprowadził oddział AK;
  - walkę stoczoną przez batalion III/34 pp AK dowodzony przez kpt. „Dunina” (J. Szczęśliwik) pod lasem Korczówka (pow. Biała)<sup>174</sup>.

\*

Przeszło 100 zebranych przez piszącego akcji bojowych z „dekady wyzwolenia” wcale nie daje całego obrazu lubelskiego powstania<sup>175</sup>. Faktycznie było ich znacznie więcej, niż udało nam się dotąd przedstawić. Niektóre już na zawsze pozostaną w niepamięci. Odnosi się to szczególnie do licznych wypadków zamachów na pojedynczych żołnierzy hitlerowskich, przeprowadzanych niejednokrotnie przez ludność cywilną, o ile wyodrębnimy ją z walczącej masy żołnierzy podziemia. Można stwierdzić z całą pewnością, że straty zadane okupantowi liczą się na tysiące ludzi, setki mechanicznych pojazdów i dziesiątki wozów pancernych. Natomiast straty partyzantów i ludności cywilnej były w tym okresie małe, choć często bolesne.

Nie ulega wątpliwości, że powstańczy zryw ludności Lubelszczyzny ułatwił wojskom sojuszniczym zdobycie przyczółków na Wiśle. Straty poniesione przez Niemców z rąk partyzantów z pewnością znacznie ich osłabiły i zmniejszyły możliwości obronne.

Poczynając od dnia 25 lipca ilość akcji przeprowadzonych przez partyzantkę Lubelszczyzny zaczęła spadać. Jest to uzasadnione, bo postępy radzieckiej ofensywy były bardzo szybkie i w rękach niemieckich pozostawało coraz mniej terenu. Tym samym szybko malał obszar, na którym mogli jeszcze działać partyzanci. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że intensywność działań nie słabła do końca, dopóki w rękach Niemców pozostawał choćby najmniejszy skrawek lubelskiej ziemi.

20 zebranych tu akcji bojowych przeprowadzonych przez siły partyzanckie na Lubelszczyźnie w ciągu lipca 1944 r. to obraz jeszcze daleko niepełny w stosunku do faktycznego stanu. Jednak na podstawie danych z zestawionych wydarzeń można wysnuć pewne wnioski. Odkrycie nowych faktów tej oceny nie zmieni, gdyż będą

<sup>173</sup> Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk *op. cit.*, s. 163—166.

<sup>174</sup> Akta os. nr 361— i 369/VI, 550—, 717— i 722/VI, 190/V, 73/XIII i 78/XIII.

<sup>175</sup> Na s. 319, w 36 tomie *Dziennika Hansa Franka* odnajdujemy charakterystyczny zapis: „...sekretarz stanu Koppe... podaje panu Generalnemu Gubernatorowi do wiadomości, że według otrzymanych przez dowództwo Okręgu Wojskowego informacji, rząd emigracyjny w Londynie proklamował powstanie Polaków w Generalnym Gubernatorstwie...” Nie wątpię, że ta błędna informacja była refleksją wieści o sytuacji na Lubelszczyźnie.

się one odnosiły do typowych rodzajów wydarzeń, ukazanych już w niniejszym podsumowaniu.

Akcje w miesiącu lipcu podzielono na dwa okresy. W okresie pierwszym, który nazwano „narastaniem walki”, główny wysiłek partyzanckich formacji był nastawiony na paraliżowanie transportu. Na 162 akcje aż 41, a więc ok. 25% stanowią akcje kolejowe. Nie ulega wątpliwości, że dla frontu one właśnie miały znaczenie największe. Dzięki nim hitlerowska armia na froncie nie raz nie otrzymała w odpowiednim czasie czołgów, samochodów, dział, amunicji i paliwa.

Ważne jest ustalenie, czyje głównie działania spowodowały podobne następstwa. Z 82 potwierdzonych akcji bojowych w okresie 1—20 VII, aż 29 przeprowadziła Armia Ludowa, a 12 dalszych — partyzanci podlegający Polskiemu Sztabowi Partyzanckiemu w Równem. Łącznie więc partyzantka lewicowa wykonała 41, a więc połowę wszystkich zidentyfikowanych akcji bojowych. Na liczbę tę składa się 16 akcji kolejowych, które są przykładem współpracy partyzantki z frontem. Wkład partyzantki lewicowej był najpoważniejszy, skoro zważywszy, że jej siły nie przekraczały 15% ogólnego stanu sił zbrojnych podziemia na Lubelszczyźnie.

Zaznaczyć trzeba, że one ponosiły głównie trud walki, gdyż liczba oddziałów radzieckich na Lubelszczyźnie w końcu czerwca ogromnie spadła, większość z nich przeniosła się na dalsze tereny Polski, do Słowacji lub też przeszła za front.

Spojrzenie na zestawienia z innej strony nasuwa następujące wnioski: wobec 23 akcji BCH (w tym 2 wspólne), AK może się wykazać zaledwie 15 akcjami bojowymi. Liczby te mówią nie tylko o postawie Armii Krajowej, ale również o wyłamywaniu się BCH spod wpływów londyńskiego kierownictwa, o przechodzeniu ich formacji na platformę czynnej walki z okupantem, zgodnie z politycznymi hasłami PPR i propozycjami dowództwa Armii Ludowej. Porywający przykład bojowej działalności tej ostatniej, był w tym procesie jednym z decydujących czynników. Współdziałanie zaś AL i BCH wpływało na postawę oddziałów AK.

Wymowne są też fakty dotyczące stosunków panujących wewnątrz polskiego podziemia. Wskazują one, że w okresie poprzedzającym wyzwolenie w społeczeństwie polskim dokonywała się polaryzacja poglądów politycznych. Odnosi się to szczególnie do Batalionów Chłopskich, których członkowie, całe placówki, a nawet komendy rejonowe i powiatowe zaznaczały swoją odrębność wobec polityki rządu emigracyjnego w Londynie. Proces polaryzacji politycznej wpływał na wzrost bojowej aktywności BCH, co potwierdzają imponujące akcje w drugiej połowie lipca, a szczególnie w „dekadzie wyzwolenia”.

Równoległe do wzrostu intensywności walki, zanikały międzyorganizacyjne antagonizmy. Nie bez wpływu na wytworzenie takiej sytuacji był fakt, że oddziały skrajnej prawicy — Narodowe Siły Zbrojne — w tym czasie bądź odeszły za Wisłę, gdzie wkrótce doszły do porozumienia z hitlerowcami, bądź całkowicie się zakonspirowały, obawiając się nieuchronnego spotkania z Armią Radziecką.

W okresie od 21 do 30 lipca dochodziło do Powstania Lubelskiego. Jest to jedyne powstanie polskie zakończone pomyślnie. Analiza faktów, które zaszły w dniach odwrotu hitlerowskiej armii za Wisłę, nasuwa nader wymowne wnioski. Udało się odnotować 102 akcje bojowe z tego okresu. Były to prawie wyłącznie starcia z mniejszymi lub większymi oddziałami nieprzyjaciela. W tych dniach ujawniła się cała siła podziemia na Lubelszczyźnie, choć nie wszystkie jego formacje były aktywne na tyle, na ile pozwalały im okoliczności i stan uzbrojenia. Wyjątkowego rozmachu nabrały działania BCH, których masowy udział w walce zdecydował o nadaniu ruchowi zbrojnemu charakteru powstania. 37 akcji bojowych to dzieło oddziałów i placówek BCH, zaś w 8 dalszych żołnierze BCH walczyli

wspólnie z żołnierzami AL i AK. Na koncie AK znalazły się 24 akcje, do których doliczyć należy 7 akcji wspólnych. AL przeprowadziła 19 akcji własnymi siłami i 5 — wspólnie, partyzantka radziecka uczestniczyła w jednej akcji wspólnej (z BCh). Nadmieniam, że walki w rejonie Lasów Parczewskich traktuję tu „en globe”.

Wystąpienia zbrojne w tym czasie miały charakter szerokiego frontu narodowego. Oddziały AL dały przykład wspólnego prowadzenia walki z okupantem. Oddziały BCh bez wahań przystępują do walki ramię w ramię z AL, AK i partyzantką radziecką. Co najmniej w trzech wypadkach partyzanci AL, AK i BCh uczestniczyli w tych samych walkach jednocześnie, nie kłócąc się o komendę w akcji. Wszystkie te fakty najlepiej unaoczniają powszechność bojowego zrywu, ukazują charakter ogólnonarodowego powstania, do jakiego doszło na Lubelszczyźnie w lipcu 1944 r.

W zestawieniu działań marginesowo potraktowano realizację tzw. planu „Burza”, czyli wytycznych Komendy Głównej Armii Krajowej na wypadek odwrotu hitlerowskiej armii. Takie ujęcie zostało spowodowane przede wszystkim brakiem materiałów dotyczących tego problemu. Można powiedzieć, że na przebieg wprowadzania w czyn tych zamierzeń miała m. in. wpływ postawa ogniów dowódczych Armii Krajowej, które wyraźnie hamowały bojowe tendencje nurtujące szarego żołnierza i niektórych dowódców formacji terenowych. W bardziej zorganizowany sposób próby realizacji „Burzy” zostały podjęte w powiatach: Zamość, Tomaszów, Krasnystaw; odnajdujemy też ich ślady w powiatach Kraśnik, Biała Podlaska i Łuków. W inspektoracie AK Lublin dowództwo chciało wyprowadzić trzon dyspozycyjnych sił za Wisłę. Tło i cele tego zamierzenia są do dziś niejasne i dość dwuznaczne. W wielu obwodach komendantom AK dowodzenie wymknęło się z rąk. Tak na przykład było w pow. Biłgoraj, gdzie podziemne władze prołondyńskie zaczęły się oficjalnie organizować bez udziału komendanta Obwodu. Raport przesłany przez tegoż do majora „Adama” (Stefan Prus), treść którego odnajdujemy w „Dzienniku działań OP 9”, świadczy, że komendant Obwodu kpt. „Orsza” (Józef Gniewkowski) słabo orientował się w zachodzących wydarzeniach, które przebiegały żywiołowo i bez jego wpływu.

Rzecz charakterystyczna, że głównie uwaga terenowych dowództw AK skupiała się nie na walce z uciekającymi siłami okupanta, ale na opanowaniu ośrodków administracyjnych. Dążenie to właśnie nigdzie nie dało wyniku. Władze podległe rządowi w Londynie i komendy AK zaczęły się oficjalnie organizować w miastach Lubelszczyzny dopiero wtedy, gdy okupant opuścił je całkowicie pod naporem Armii Radzieckiej. Polityczne cele dowództw AK miały tylko ten skutek, że ograniczyły bojowy wkład oddziałów AK w imponujący przebieg Powstania Lubelskiego. Lublin 1963 r.